Wiek Nowy

Nr. 7455. Rok XXVI.

Piątek 30. kwietnia 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—

Adres: „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Pobory urzędnicze za maj.

LITWINI PROWOKUJĄ.

Wilno, 7 kwietnia. (AW.). Z nad granicy litewskiej donoszą, że rejon Baranowo jest widownią ponownych prowokacyj ze strony litewskiej straży pogranicznej. Jeden z funkcjonarjuszy litewskiej armji jechał na rowerze wzdłuż samej granicy nie odpowiadając na wezwania naszego patrolu. Wreszcie Litwin skręcił na terytorjum litewskie, rozpoczął jednak strzelaninę z rewolweru do naszego posterunku. Jednocześnie niemal znajdujące się w pobliżu grupki Litwinów rozpoczęły strzelaninę. — Stwierdzono później, że rowerzysta litowski miał za zadanie wciągnięcie naszego patrolu w zasadzkę.

ARESZTOWANIE KOBIETY - SZPIEGA.

Stolpce, 28 kwietnia. Przed kilku dniami aresztowano znaną ajentkę rządu rosyjskiego, Olgę Ostrouchównę, kręcącą się i zdobywającą materjał dla rządu sowieckiego, przeważnie w sferach wojskowych.

DZIEŃ RADJA W WARSZAWIE.

Warszawa, 28 kwietnia. (AW.). Dnia 3. maja magistrat miasta Warszawy urządza audycję radjofoniczną od godziny 12 w południe do północy. —

Wielkie głośniki ustawione będą w Filharmonji, Konserwatorjum, w 20 salach szkolnych, na przedmieściach i na platformach samochodów, które będą krążyły po mieście. Wstęp na koncert radjofoniczny bezpłatny.

DEMARCHE RZĄDU FRANCUSKIEGO W SPRAWIE UKŁADU NIEMIECKO - ROSYJSKIEGO.

Londyn, 28 kwietnia. (AW.). Dzienniki angielskie donoszą, że Francja zwróciła się do rządów reprezentowanych w Lidze Narodów z zapytaniem, czy podziela zdanie rządu francuskiego, że **układ niemiecko - sowiecki nie jest zgodny ze statutem Ligi Narodów i układami w Locarno.**

Francja liczy tu na poparcie Chamberlaina, ale jest wątpliwem, czy poparcie to uzyska, wobec zapewnień niemieckich, że układ z Sowietami nie zawiera nic przeciwnego Lidze Narodów i układom w Locarno. —

NASTROJE PRZESILENIOWE W NIEMCZECH.

Berlin, 28 kwietnia. (Pat.). Frakcja demokratyczna Reichstagu ma postawić dodatkowy wniosek, orzekający, że kraje związkowe mogą z wywłaszczonych majątków wypłacać członkom b. rodzin panujących pewne sumy na utrzymanie. Wniosek ten jednak nie ma widoków przyjęcia.

Jeżeli na dzisiejszem posiedzeniu międzyfrakcyjnem nie dojdzie do porozumienia w sprawie kwestji odszkodowań dla członków b. domów panujących, koalicja rządowa będzie zagrożona. Reichstag ma dziś rozpocząć dyskusję nad sprawą wywłaszczenia b. domów panujących. Zapowiedzianą jest również mowa kanclerza.

Jeszcze jeden bezrobotny - dobrze subwencjonowany przez rząd.

Kat. Jeździ sobie po Polsce i nikogo nie wiesza, bo Prezydent Wojciechowski w swej łaskawości darowuje życie skazańcom. Rys. Z. Czermański.

Kupon Nr. 2 Seryi trzeciej „Rogu Szczęścia“.

Odcinek kuponu 2-go
Seryi trzeciej „Rogu Szczęścia“
Losowanie 9 maja 1926 r.

W kratki wpisać te same numery i w tym samym porządku co na kuponie obok. Odcinek ten odciąć nożyczkami, lub scyzorykiem po linji zaznaczonej rączkami i schować do losowania. Na wypadek wygrania zgłaszający się osobiście musi ten odcinek przedłożyć, kto zgłasza listownie podaje tylko wygrane numery, seryę i swój adres. Wygrane zgłaszać można tylko przez 7 dni po losowaniu t. j. do 17 maja r. b.

W tem miejscu należy odciąć.

Kupon Nr. 2
Serya III.

a)

b)

W powyższe kratki (a)) wpisać wybrane i upatrzone przez siebie numery w ten sposób, by w każdej kratce znalazł się tylko jeden numer. W okienku pod kratkami (b)) — o ile ktoś chce grać na kombinacye wszystkich numerów (a więc ambo, terno, kwaterno i kwinterno z pośród podanych pięciu numerów) wpisuje słowa **„na wszystkie“**.

Na prawym boku tego kuponu należy dokładnie wpisać nazwisko, imię, zawód i adres; kupony kreślone lub poprawione są nieważne.

Ten kupon po dokładnem wypełnieniu należy schować razem z poprzednim kuponem Nr. 1 (tablica) i zaczekać na kupon Nr. 3 (koperta).

Liczby pisać czytelnie, nie kreślić, nie poprawiać!

Nazwisko . . . . .
Imię . . . . .
Zatrudnienie . . . . .
Dokładny adres . . . . .

Tę część przechować dla siebie tylko.

Tę część kuponu Nr. 2 po wypełnieniu schować razem z kuponem Nr. 1.

„Róg szczęścia“ Czytelników „Wieku Nowego“ daje każdemu z naszych pilnych Czytelników możność ubiegania się o dowolną ilość nagród, które co tygodnia przeznaczamy za trafne rozwiązanie w wysokości po Złotych: 5000, 1000, 500, 200 i t. d.

Uczestnictwo nie wymaga żadnych wkładów pieniężnych, nagrody dajemy z własnych funduszów, jako premje dla wiernych i pilnych Czytelników.

Zeby módz uczestniczyć w rozgrywce, należy tylko zebrać z każdej serji trzy właściwe kupony (t. j. Nr. 1, Nr. 2 i Nr. 3), wypełnić w sposób wskazany i w ustalonym terminie oddać, lub odesłać do Administracji (Lwów, Sokoła 4).

Przy każdym kuponie są dokładne pouczenia, co i jak uczynić należy.

Kupon Nr. 1 serji trzeciej zamieściliśmy w numerze z 28. kwietnia (kto go nie ma, a chce wygrać, niechaj go jeszcze kupi w Administracji pisma), kupon Nr. 2 zamieszczamy powyżej, a ostatni (Nr. 3) kupon ze serji drugiej (koperta) ukaże się w końcu tego tygodnia.

5

PIOTR BENOIT

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Śmierć ojca mego nastąpiła bardzo rychło po mojem małżeństwie. Prawie zaraz potem zaszłam w stan brzemienny, to znaczy powróciłam znów do mej samotności. Należy w istocie oddać mężowi memu tę sprawiedliwość: gdy tylko dowiedział się o moim stanie, zastosował się natychmiast, z zupełną uległością, do skombinowanych przepisów hygjeny, moralności i religji. Widywaliśmy się teraz jedynie w godzinach wspólnych posiłków, a ponieważ on powrócił wkrótce do swego dawnego zwyczaju czytania dziennika przy stole, posiłki te odbywały się po największej części w zupełnem milczeniu. Niekiedy tylko, gdy był szczególnie rozmowny i gdy jakiś artykuł w dzienniku zwrócił na siebie w wyższym stopniu jego uwagę, objaśniał mi go przy deserze. Ja nigdy nie zajmowałam się polityką i nie pamiętam już teraz dokładnie, jakie mogły być w tym względzie przekonania mego męża. Przypominam sobie jedynie ton, jakim on mi udzielał wyjaśnień i który mi pozostawił w uszach wrażenie jednostajnego plusku deszczu w słotny dzień letni.

Za czasów mego ojca rozlegały się w domu naszym przynajmniej głośne krzyki jego i wybuchy gniewu. A potem nie było już nic słychać, zgoła nic, nawet krzyków nowonarodzonego dziecka, ponieważ Kamila, jako małe dziecko, nigdy nie płakała, a później, gdy się stała małem zwierzątkiem dzikiem i nerwowem, zdolnem wnieść życie w nasze mieszkanie, porzuciła nas, aby się udać do liceum i korzystać z miejsca pensjonarki w internacie, jakie tam otrzymała. W tę jednostajną szarzyznę wpadały jedynie blade promienie światła w czasie Wielkiego tygodnia, wolnego od nauki szkolnej i w czasie urlopu mego męża, który trwał miesiąc. Spędzaliśmy ten czas zawsze w Maguelonne, w domu wiejskim, który matka moja wniosła ojcu jako posag. W dalszym ciągu mego opowiadania będę miała dość sposobności mówić znów o tym domku, dlatego nie zatrzymuję się teraz przy nim dłużej.

W mieście jadaliśmy obiad, w zimie o siódmej godzinie, w lecie o szóstej, aby w tej porze roku mąż mój mógł korzystać ze światła dziennego do swej partyjki żakieta. Tę partyjkę grywał on także ze swoim pomocnikiem, którego sobie wybrał zupełnie podobnego do siebie. Jadalnia nasza miała dwa okna. Gdy tylko obiad się skończył, siadałam przy pierwszem oknie, oni zaś rozpoczynali swoją partyjkę obok drugiego okna. Każdy stawiał na krześle obok siebie swoją filiżankę kawy. Miałam wtedy dużo wolnego czasu, by im się swobodnie przypatrywać. Byli do siebie w dziwny sposób podobni, mieli ten sam głos przytłumiony, te same plecy zgarbione, obaj byli krótkowidzami, obaj mieli jakiś nie dający się bliżej opisać wygląd miernoty, jaki nadeje swoim urzędnikom licho płatna służba państwowa.

„A! pomyślałam wtedy, widzę, że to jest w istocie reguła. Wszyscy zastępcy są ociosani według tego samego wzoru.“

Oni zaś, spokojni i obojętni na wszystko, kontynuowali swoją grę, stawiając naprzemian okrągłe kawałki z drzewa bukszpanowego na pudełku odbijającem dźwięki. Dzień miał się ku schyłkowi. Słychać było hałas dzieci na ulicy i rozmowy kumoszek na progach domów. Z mego fotelu widziałam kawał błękitnego nieba, na którem przesuwały się obłoki, przechodząc z koloru białego do szkarłatnego, później do czarno-fioletowego. Na kolanach moich leżał rozpostarty dziennik, który zaczęłam czytać. O czasu do czasu rzucałam nań spojrzenie. Gdy już z trudnością mogłam rozróżniać litery w dzienniku, wiedziałam wtedy z góry, co niechybnie musi nastąpić. „Hm! hm!“ chrząkał dyskretnie mój mąż, co miało oznaczać, że oni nie widzą już nic w głębi swego pudełka. Wtedy, nie mówiąc ani słowa, wstałam z miejsca. Zaświeciłam lampę wiszącą tak, iż mogli kończyć swą partyjkę na stole, z którego sprzątnęłam naczynie. Podczas gdy ja zajmowałam się tą czynnością, oni pozostali nieruchomi, trzymając w ręku skórzany kubek na kości i nie mówiąc ani jednego słowa. Ta scena powtarzała się bez żadnej zmiany aż do śmierci mojego męża. Tak jak on był następcą mojego ojca, tak jego zastępca objął po nim jego posadę. Sądzę, że on ją jeszcze dzisiaj zajmuje. Ale jego przynajmniej nie kazano mi poślubić.

Podczas czterech pierwszych lat naszego małżeństwa sypialiśmy w jednym pokoju. Potem choroba Kamili, o której już powyżej wspomniałam, wymagała umieszczenia jej w osobnym pokoju, a ja zostałam przy niej podczas jej powrotu do zdrowia. I pozostałam tam także i później, po jej zupełnem wyzdrowieniu. Mąż mój nie czynił mi w tym względzie żadnych przedstawień, a ja, jak się tego łatwo można domyślić, robiłam, co tylko mogłam, by takich przedstawień nie wywoływać.

(C. d. n.)

Groźny traktat.

Powód bezpośredni. — Pod auspicjami Lloyda George'a. — Klęska dyplomacji angielskiej. — Sytuacja Polski.

Traktat niemiecko - sowjecki, bez względu na to, jaka byłaby jego istotna, ukryta może pod, względnie za tekstem oficjalnym treść, jest

wypadkiem znaczenia pierwszorzędnego w układzie obecnych stosunków politycznych Europy.

Jeśli szukać powodu bezpośredniego, jaki skłonił Niemców do wejścia na tę drogę, to wypadnie wymienić ostatnią sesję genewską, na którą Niemcy, żeby to tak wyrazić poprostu, obecnie się muszą. To jest oczywiście tylko powód bezpośredni, albowiem

przyczyny istotne tkwią znacznie głębiej,

tkwią w pewnem nastawieniu się polityki niemieckiej, która zawsze dążyła do porozumienia z Rosją.

Wojna Rosji z Niemcami, w ramach ostatniej wojny światowej, była jak gdyby tylko pomyłkowem zejściem z tej linji wytycznej, przyczem nie wolno zapominać, że już na początku roku 1918 zawarto traktat w Brześciu Litewskim.

Złamane w wojnie Niemcy szukały zaraz porozumienia z sowiecką Rosją, jakoż istotnie

pod auspicjami Lloyda George'a doszło do tego porozumienia w Rapollo,

które wyraziło się w zawartym tam układzie. Niewątpliwie Lloyd George z cicha patronował tej grze, skierowanej — w jego mniemaniu — przeciw Poincaremu. Za rządów Mac Donalda prądy, sprzyjające Rosji, wzięły górę w Anglji, po ujęciu zaś steru rządów przez konserwatystów, nieprzychylnie usposobionych dla Sowietów, nastał zupełnie

nowy kurs w ustosunkowaniu się Europy do problemu rosyjskiego.

Anglja wzięła się do organizowania bloku antysowieckiego, lecz nie można twierdzić, żeby jej pociągnięcia w tym zakresie były zręczne.

Główny wysiłek Anglji szedł w kierunku pozyskania Niemiec

i dlatego to zwołano konferencję w Locarno i wywołano tam ducha, który nie prędko w ciało się oblec może.

Niemcom te starania się Anglji o ich względy trochę zawróciły w głowie i dlatego, gdy na sesji marcowej Ligi nie poszło tak łatwo z przyjęciem do tej instytucji pokojowej,

uchwyciły dłoń, którą dawno wyciągał do nich komisarz Cziczerin

i odnowiły z Sowietami traktat w Rapollo. Równa się to niewątpliwie

przegranej dyplomacji angielskiej,

która też przez prasę nieco bagatelizuje znaczenie tego aktu, który Niemcy zręcznie chowają w kopertach z firmą Ligi.

Nas w tym wypadku nie interesuje przegrana dyplomacji angielskiej, ale niezależność polskiej, która niepotrafiła odpowiednio wyzyskać ofert komisarza Cziczerina, choćby pod względem taktycznym. — Bezpośrednio dotyka Polskę teza wzajemnej neutralności w traktacie rosyjsko - niemieckim, z której wynika, że

na wypadek napadu Rosji i Litwy na Polskę, Niemcy nie przepuściłyby żadnych posiłków z zewnątrz w myśl art. 16 statutu Ligi

(który niby to ma być przez kontrahentów w każdym poszczególnym wypadku interpretowany), a dostarczyłby Rosji sow. pomocy. W tem świetle staje się jasnem, że

sojusz rosyjsko - niemiecki mierzy bezpośrednio w Polskę.

KAWA RIEDLA.

Przed 3-cim Maja.

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ zawiadamia Szanowne Zarządy gmachów publicznych i szkół, że nalepki iluminacyjne Trzecio-majowe są do nabycia w biurze T. S. L. ul. Fredry 3, II. p.

* * *

DAR NARODOWY T. S. L. Na Dar Narodowy T. S. L. złożył kwotę 1.000 złotych Stanisław hr. Badeni, który od szeregu lat zawsze hojnym datkiem otwiera listę ofiarodawców.

* * *

BILETY WSTĘPU NA UROCZYSTĄ AKADEMJĘ w dniu 2 maja są do nabycia począwszy od 29 bm. w biurze Sekcji Wschodniej T. S. L. ul. Fredry 3, I. p., gdzie również sprzedawać się będzie bilety na popołudniowe przedstawienie w Teatrze Wielkim w poniedziałek 3 Maja godz. 3.30 odbyć się mające. Program tego przedstawienia obejmuje: „Verbum nobile" oraz „Przysięgę Kościuszki".

* * *

SEKCJA ZBIÓRKOWA OBCHODU 3. MAJA podaje do wiadomości, że urzęduje dnia 29-go i 30 kwietnia i 1-go maja w Towarzystwie Szkoły Ludowej, ul. Fredry l. 3 I. p. od godz. 4—8-mej. Wszyscy, którzy przyrzekli swój udział w zbiórce, zechcą łaskawie zgłosić się tam po odbiór puszek, Legitymacji i odznak.

Przypominamy, że nalepki wydaje się tam również w godzinach rannych i popołudniowych (od godz. 9 do 1-ej i od 4-tej do 7-mej.

* * *

„BITWĘ RACŁAWICKĄ" ściśle według wzorów historycznych zademonstrują oddziały Garnizonu lwowskiego z współudziałem artystów scen lwowskich w dniu 2 maja br. o godzinie 3-ciej popołudniu na boisku sportowem ułanów Jazłowieckich i okolicznych wzgórzach. Wszystkie stowarzyszenia polskie i cechy ze sztandarami proszone są o wzięcie współudziału w obrazie „Przysięga Kościuszki", o ile możności w strojach narodowych. Zgłoszenia udziału przyjmuje Zarząd Gniazda Związku Artystów Scen Polskich we Lwowie gmach teatru Wielkiego. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Miastowem Teatrów miejskich plac Halicki wagony sypialne od 9 rano do 4-tej popołudniu.

UROCZYSTY PORANEK. Organizacja Narod. 4, Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego. Liga katol. św. Antoniego urządzają w niedzielę 2 maja o godz. 11.30 w Sali gimnast. Sokoła 4, ul. Głowińskiego 6 uroczysty poranek dla uczczenia Konstytucji 3 Maja. Łaskawy współudział przyrzekli JWP. Wanda Korytko - Lomnicka, JWP. Leon Turnau, oraz chór dyr. Adamczaka. Słowo wstępne wygłosi p. Kazimierz Rączy.

Cyklon nad Polską.

OGROMNE SPUSTOSZENIE SKUTKIEM BURZY, KTÓRA SZALAŁA NAD POLSKĄ

(c) Po niespodziewanych upałach w całym kraju, podczas których temperatura dochodziła nawet do 33 stopni, równie niespodziewanie zerwała się w poniedziałek po południu wielka burza, która w wielu miejscowościach przybrała rozmiary cyklonu. O spustoszeniach, wywołanych przez burzę w okolicach Skierniewic, donieśliśmy już we wczorajszych depeszach. Dziś podajemy bliższe szczegóły tej huraganowej katastrofy.

Z nadeszłych wiadomości okazuje się, że burza objęła wielką połać kraju, przechodząc przez G. Śląsk i płaskowzgórze Krakowsko - Wieluńskie, docierając do powiatów skierniewickiego i rawskiego. Silna wichura, połączona z magnetyczną burzą, wyrządziła wzdłuż drogi swej bardzo wielkie straty.

Największe stwierdzono w powiecie skierniewickim. O ile wnosić można, nad terenem tego powiatu był

ośrodek cyklonu,

który wytworzył się wskutek wirowania chmur.

O sile huraganu, jaki krążył nad powiatem skierniewickim, świadczy fakt, że np. w Makowie, oddalonym o 3 kilometry od Skierniewic, burza

zniosła 34 domy mieszkalne, z dwóch zaś zerwała dachy.

We wsi Kręce wiatr rozwalił 15 stodół, we wsi Dąbrowice 12 stodół i 6 domów, w majątku zaś Dąbrowice wszystkie zabudowania folwarczne. W Woli Makowskiej ofiara wichury padło 8 stodół i dwa domy. We wsi Mokra — Lewar zniesione zostały 2 stodoły i zerwany dach z jednego domu. We wsi Skierniewka — Ledwa przewrócone zostały dwie stodoły.

Zniszczenia te wyrządziła burza tuż pod Skierniewicami. Jakie natomiast zniszczenia pozostały po burzy w dalszych częściach powiatu skierniewickiego, dotychczas nie wiadomo z tego powodu, że

wszystkie przewody telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane,

a słupy tych sieci powywracane.

Siłę huraganu charakteryzuje dalej fakt, że na jednej tylko

szosie, prowadzącej ze Skierniewic do Łowicza zostało wywróconych 400 drzew.

Wszystkie drogi w powiecie Skierniewickim zasłane są również powyrywanemi z korzeniami drzewami.

W samych Skierniewicach burza zerwała z kilku murowanych domów dachy i wywróciła kilkanaście stodół. Pod parciem wiatru padły również prawie wszystkie drewniane parkany i ogrodzenia.

Również wielkie zniszczenia dokonała burza

w powiecie Rawskim,

gdzie burza zniszczyła wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne na swym szlaku. Przerwane zostały połączenia z następującemi miastami: Katowice, Poznań, Łódź, Skierniewice, Łowicz, Włocławek, Częstochowa, Radom, Piotrków, Sosnowiec i Grudziądz.

Według danych państwowego Instytutu meteorologicznego, burza przeszła ponad dorzeczem Wisły z południa na północ, obej-

mując zwłaszcza zachodnią część dorzecza. Z powiatu skierniewickiego poszła na północ i ogarnęła miasta Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz i Gdańsk. Prawe skrzydło burzy przeszło nad Mławą. Nad Radomskiem chmury rozdzieliły się i część ich przeszła nad Wisłą i nad Lubelszczyzną, dochodząc do Lwowa.

W pozostałych miejscowościach Polski była pogoda.

Fabryka fałszywych dwuzłotówek w stodole.

BANKNOTY FAŁSZOWAŁ SYN WŁAŚCICIELA DÓBR, ABITURJENT GIMNAZJ.

Już od dłuższego czasu władze policyjne w powiatach województwa łódzkiego głowiły się nad wykryciem tajnej fabryki fałszywych banknotów dwuzłotowych, które coraz częściej napływały nawet do Łodzi.

Zatrzymywani kilkakrotnie obywatele, którzy płacili fałszywymi banknotami okazywali się niewinnemi ofiarami nieświadomości. Wobec tego władze śledcze przystąpiły energicznie do poszukiwania fałszerzy, a mając na względzie fakt, że fałszerze rozpowszechniają swe „wyroby" przeważnie wśród chłopów, którzy nie odróżniają banknotów prawdziwych od sfałszowanych poddały ścisłej kontroli targi w miastach województwa łódzkiego.

Między innemi dotarły funkc. władz śledczych na targ w Dąbiu, powiatu Kowelskiego. Tutaj w pewnej chwili jeden z wywiadowców zauważył 2-ch osobników, którzy dokonywali zakupów, płacąc wyłącznie paczkami dwuzłotówek, z których wydawano im resztę.

Obu jegomościów natychmiast aresztowano i przy osobistej rewizji znaleziono przy nich całe stosy fałszywych banknotów dwuzłotowych.

Aresztowanymi okazali się bracia Wincenty i Jan Śmiglowie, zamieszkali w Chożepinku, powiatu tureckiego. Wzięci w krzyżowy ogień pytań, zeznali, że w poszukiwaniu pracy, między innemi zgłosili się do właściciela młyna i majątku ziemskiego, Darulewskiego, którego prosili o zajęcie. Przyjął ich syn Darulewskiego, Henryk, który oświadczył, że ma dla nich bardzo popłatne zajęcie, ale nie w majątku jego ojca.

W dyskrecji zaprowadził ich do stodoły i oświadczył im, że będą puszczali w obieg fałszywe banknoty i otrzymywać będą 30 zł. od puszczonych w obieg 50 banknotów dwuzłotowych. Obaj, nie mając innego zajęcia, zgodzili się na tę propozycję i jeździli po miasteczkach i wsiach, zmieniając banknoty.

Na zasadzie tych zeznań aresztowano Henryka Darulewskiego, abiturjenta jednego z gimnazjum tamtejszych.

Podczas rewizji w stodole znaleziono całą fabrykę fałszywych banknotów, oraz tysiące fałszywych dwuzłotówek.

Całą trójkę osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Cukier o 3% niżej cen rynkowych. 923

Morderca masowy Krasa przed sądem.

TRZECI I CZWARTY DZIEŃ ROZPRAWY. — DOWCIPNY OSKARŻONY. — CORPORA DELICTI UKRADZIONE. — MADELON, NALEJ MI WINA!" — DOKUMENT DOBY.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w kwietniu.

(jr.) W trzecim dniu procesu przystąpiono do rozpatrywania niezliczonych rabunków i kradzieży, których dopuścił się Krasa. Oskarżony rzuca od czasu do czasu wcale dowcipne odpowiedzi, szydzi miejscami całkiem wyraźnie z trybunału, przyznając się naprzykład do kradzieży w Turnowie, w Hodkovicach i Kralowem, które wszystkie popełnione zostały w jednym i tym samym dniu, co — biorąc pod uwagę oddalenie tych trzech miejscowości — wyklucza możliwość popełnienia tych kradzieży przez Krasę. Twierdzi on, że zakopał w rozmaitych miejscach większe sumy pieniężne i gotów jest miejsca te wskazać, jeśli sąd zagwarantuje mu

10 procent z tych sum.

Gdy przy rozpatrywaniu pewnego wypadku przewodniczący, stwierdziwszy z aktów, że występował on w cyrku, pyta Krasę co on tam robił, ten oświadcza z całą powagą: **„Jeśli pan przewodniczący jest ciekaw to mogę moje sztuki tutaj zaraz pokazać, tylko muszę mieć trochę więcej miejsca"** — przyczem patrzy z komicznie smutną miną na czterech żandarmów, nie odstępujących go ani na chwilkę.

Gdy obrońca Krasy skarży się w imieniu swego klijenta na wikt więzienny, odpowiada Krasa na odnośne pytanie przewodniczącego: „No, zły on nie jest, ale bardzo go mało; **proszę o podwójne porcje, ja tak źle wyglądam, straciłem już tu kilka kg. na wadze.**

Skradzione corpora delicti.

Pod koniec wreszcie, gdy przewodniczący oddala się na chwilę, by przynieść skradzione przez Krasę i znalezione u niego niektóre przedmioty, zachodzi niespodziewany i napewno nie częsty wypadek: przewodniczący wraca po chwili i z zakłopotaną miną oświadcza, że wszystkie przedmioty, między nimi drogocenny złoty zegarek i brylantowa szpilka, ukradziona pewnemu Amerykanowi podczas snu w pociągu

nagle zniknęły

i zostały prawdopodobnie ukradzione przez

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego")

Jak Paryż święcił „mi - careme". — Pochód dziesięciu królowych. — Koronacja w kinie. — Charleston na organach. — Jak wygląda Królowa Paryża? — Bal w Operze. — Spotkanie dwóch rywalek. - Muzykanci bulwarowi. — „Valencia" czy „Valentina"?

Paryż, w kwietniu.

„Mi - careme"! Na stłoczone, zalane powodzią masek ulice Paryża za chwilę z trzech stron miasta wypłyną trzy orszaki: orszak oficjalnej królowej Paryża, p. Simone Maitre, której koronacja naznaczona jest na godzinę 4-tą popołudniu i odbyć się ma w sali „Gaumont - Palace", największego kinoteatru Paryża, mieszczącego w swych ścianach swobodnie kilka tysięcy osób; orszak półoficjalny secesjonistów z Komitetu Zabaw Dzielnicowych z własną Królową Królowych; panną Matyldą Izambert i dwudziestoma królowymi poszczególnych dzielnic i trzeci, wylewający się z dzielnicy łacińskiej, by połączyć się z orszakiem królowej, orszak młodzieży akademickiej z tradycyjnym wozem Mimi Pinson na czele.

Orszaki spływają ku sercu miasta. Opisać ich dokładnie niepodobna, zbyt są nieskończone i wielorakie. Opisać ich dokładnie niepodobna, zbyt są nieskończone i wielorakie. Postaram się w krótkich słowach opisać kolejność orszaku królowej Paryża, który miałem sposobność obserwować, gdy przeciągał pierścieniem wielkich bulwarów. —

Pochód otwierała gwardja republikańska na koniach; za nią sześciu trębaczy w strojach gwardji republikańskiej, również konno; na czele wozów — wóz Komitetu Zabaw Ludowych Paryża; wóz Cinema - Pathe, z którego kilku kinooperatorów filmuje tłum, orkiestra, wóz Królowej Aprowizacji, p. Cecylji Bottini i jej dam dworu; orkiestra, wóz Królowej Galanterji, p. Elizy Finkelstein i jej dam dworu; wóz szkoły centralnej T. S. F.; trębacze; Królowa Kina, p. Musidora na swym wierzchowcu, w towarzystwie swego koniuszego; wóz fabryki cukrów; orkiestra; wóz Królowej Krawieczyzny, p. Marty Peyroche i jej dam dworu; wóz reklamowy aperitifu „Paro"; wóz Królowej Maszynistek, p. Andree Philippon i jej dam dworu; orkiestra dziecieca; wóz Królowej Kwiatów, p. Zuzanny Redon z jej damami dworu; wóz reklamowy kina „Madeleine", reklamujący film Buster Kactena „Szalone zaręczyny"; wóz Królowej Mody, p. Grazielli de Baere z jej damami dworu; orkiestra; wóz filmu francuskiego; wóz Królowej Music - Hallu, p. Aleksandry Pecker z jej frejlinami; wóz feministek, wóz magazynu mebli „Galeries Barbes"; heroldzi miejscy; wóz Królowej perfumerji, p. Marty Grados i jej dam dworu; trębacze; wóz Królowej Prasy, p. Yvonno Delacroix z jej damami dworu; wóz „Liry Francuskiej"; przedstawiciele autonomicznych jednostek administracyjnych okręgu paryskiego, republika wyspy św. Ludwika, wolna komuna Montrmartru i i.; wóz porcelany; wóz Muzy; trębacze; heroldzi na koniach; Królowa Paryża, p. Simona Maitre i jej dwór; orkiestra, szwadron jazdy; wóz Jazz - Bandu z kabaretu „Fantasio", orszak młodzieży akademickiej z Quartier Latin z wozami: Mimi Pinson, Królowej Katarzynek i w i.; wóz towarzystwa Franko - Rosyjskiego; orkiestra; reklamowe wozy fabryk i browarów; wóz reklamowy „Król Mebli"; orkiestra; wóz „Moulin Rouge'u"; wóz „Coliseum"; gwardja republikańska na koniach; tłum.

Ciasnym łańcuchem bulwarów pochód ciągnie ku Montmartrowi. Do godz. 4-tej przestronna sala „Gaumont - Palace" nabita jest do ostatniego miejsca. Tymczasowo idzie zwykły, świąteczny poranek: część music - hallowa, film. Czekamy. Jeszcze jedna produkcja. Do organu siada człowiek w czarnem i gra fugę Bacha. Podniecenie rośnie. Fuga stopniowo przechodzi w foksstrota, potem w charlestona.

Człowiek w czarnem gra na organach charlestona, przy akompaniamencie dzwonów, przypominających do złudzenia dzwony kościelne. Ponieważ podobnego rodzaju produkcję zdarza mi się słyszeć po raz pierwszy, muszę skonstatować niezaprzeczony efekt, jaki wywiera.

Produkcja skończona. Orkiestra gra „Marsyliankę".

(Dok. nast.).

któregoś z aresztantów. Cała sala wybucha naturalnie śmiechem, drwiąc sobie z tego, że już i w sądzie się kradnie.

Gdy przewodniczący odracza wreszcie rozprawę do dnia następnego, Krasa odchodzi do celi wesoło sobie nucąc popularną piosenkę

„Madelon, nalej mi wina!"

Wyroku oczekuje się jutro. Napięcie ludności jest olbrzymie. Budynek sądowy jest w nieprzerwanym ciągu oblegany przez ciekawych. Z okolicy przychodzą lub przyjeżdżają furami coraz nowe zastępy ludności przeważnie wiejskiej, która interesuje się ogromnie życiem Krasy w celi i zna je w najdrobniejszych szczegółach. I tak, wie już np. każdy, że Krasa codziennie rano, uprawia pilnie

ćwiczenia gimnastyczne,

że rozerwał on pierwsze kajdany jak nitkę i że te przeto, które teraz nosi ważą 50 kg. itd. Sprytny i wyrafinowany bandyta, mordujący z cynicznym uśmiechem swe ofiary, urasta wśród ludu zupełnie niezasłużenie do jakiejś legendarnej postaci.

Krasa, pieniądze — jeśli mu wierzyć — zakopywał w lesie, chowając je sobie na ciężkie czasy. Jest on w każdym razie typem niezmiernie ciekawym i stanowi — że tak powiem — pewnego rodzaju dokument doby dzisiejszej.

Tragedja żony lekarza z Warszawy.

Zamach samobójczy w Czerniowcach.

Czerniowce, w kwietniu.

(S.). Przed kilku tygodniami u pewnej rodziny tutejszej wynajęła pokój jakaś dama, podająca się za żonę lekarza z Warszawy. Jak opowiadała, mąż opuścił ją przed dwoma laty, wyjechał do Rumunji i osiadł w Kiszyniewie, gdzie uprawia praktykę lekarską, ona zaś przybyła by zasięgnąć wiadomości o jego bliższym adresie.

Młoda kobieta, nie mając środków na dalszą podróż, walczyła przez pewien czas ciężko z losem, mieszkając w Czerniowcach i szukając zajęcia. Gdy nędza zaczęła zaglądać jej w oczy, powzięła zamiar samobójczy. W tym celu wypiła onegdaj całą flaszkę spirytusu denaturowanego. Przenikliwa woń spirytusu zwróciła uwagę najmodawców, którzy na miejscu zastosowali środki ratunkowe.

Nazwisko desperatki, której życiu nie grozi już niebezpieczeństwo, na razie jest nieznane. —

Szajka bandycka pod Sokalem.

Sukces posterunku policyjnego w Bełzie.

(d) Od dwóch lat w powiecie sokalskim i rawskim grasowała szajka bandycka, która z bronią w ręku dokonywała śmiałych rabunków i włamywała się do urzędów państwowych oraz kościołów. Sprawcy umieli zawsze sprytnie zacierać za sobą ślady tak, że policja była bezradna co do zlikwidowania tej szajki. Wreszcie obecnie po wielu trudach komendantowi posterunku w Bełzie, przodownikowi Więckowi, udało się wpaść na trop szajki i ostatecznie jej członków poaresztować.

Tak więc w ręce policji dostali się czterej mieszkańcy wsi Góra koło Sokala, a to: Jan Mojsak, lat 24, Michał Nakoneczny, l. 28, Jan Zubyk, lat 23 i Wasyl Mojsak, lat 20. Nadto w czasie rewizji u nich znaleziono wiele broni i przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

W toku dochodzeń ustalono, że aresztowani w grudniu 1925 włamali się do cerkwi w Chlewczanach, koło Rawy Ruskiej. Zabrali tam kasę żelazną i ją rozbili w lesie bełzkim, z której zabrali trzy kielichy, 123 dolarów, 133 złotych i złoty zegarek.

Następnie włamali się do sklepu Filji Kooperatywy ruskiej w Bełzie, gdzie rozbili kasę i zabrali wiele towaru. Tak samo włamali się do fabryki sukna Romana Żurowskiego w Leszczkowie, do Urzędu skarbowego w Sokalu i w Urzędzie pocztowym w Bełzie rozbili kasę, z której zabrali 9000 zł. oraz 20 listów amerykańskich.

Aresztowani bandyci odstawieni będą do okręgowego sądu karnego we Lwowie.

Wyrok

w procesie „Bottwinowców."

(d) Wczoraj wreszcie zakończył się proces przeciw 15 młodocianym komunistom, oskarżonym o należenie do tajnego „Związku młodzieży komunistycznej". O godzinie ósmej wieczór, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, przewodniczący trybunału radca Dukiet ogłosił wyrok.

Zasądzeni zostali: 1) Hilel Kranz na 5 lat ciężkiego więzienia; 2) Oskar Salamon Umschweif recte Rattner na trzy lata; 3) Szymon Grün na 2 i pół lata; 4) Jakób Kremer, 5) Oskar Berkowicz, 6) Herman Knoll, 7) Abraham Sokal i 8 Abraham Hochberg na karę ciężkiego więzienia po roku; 9) Izrael Safier na 10 miesięcy. Natomiast uwolnieni zostali: 10) Chana Berkowiczówna, 11) Felicja Rischelesówna, 12) Dawid Brenner, 13) Dawid Zahler, 14) Izak Engel i 15) Markus Goldner.

Wszystkim zasądzonym do wymierzonej kary trybunał wliczył przebyty areszt śledczy, skutkiem tego łącznie z uwolnionymi natychmiast z więzienia zostali wypuszczeni Sokal i Safier.

Prokurator Gürtler nie zgłosił odwołania, zasądzeni zaś zastrzegli sobie trzydniowy okres do namysłu.

Kradzieże we Lwowie.

(d) Ubiegłej nocy aż w trzech miejscach złodzieje dostali się przez okna do mieszkań. Po wyjęciu szyb okradli oni mieszkania Koppla Hammera przy ul. Źródlanej l. 67 i Rózi Tiegerowej przy ul. Jakóba Hermana l. 16, wyrządzając znaczne szkody. W trzecim wypadku złodzieje dostali się do kancelarji Towarzystwa żydowskiego „Marbizaj Tora" przy ul. Pełtewnej l. 29. Tu z szafy zabrali 10 koszul trykotowych, a z robitej puszki blaszanej kwotę 10 złotych.

Znaczną też kradzież popełniono w gmachu Politechniki. Z sali czwartej na szkodę technika Tadeusza Załuskiego, zamieszkałego przy ul. Teresy l. 22, skradziono elektromechaniczne objekty i zapiski.

Sylwetki teatralne.

„SEMAFOR".

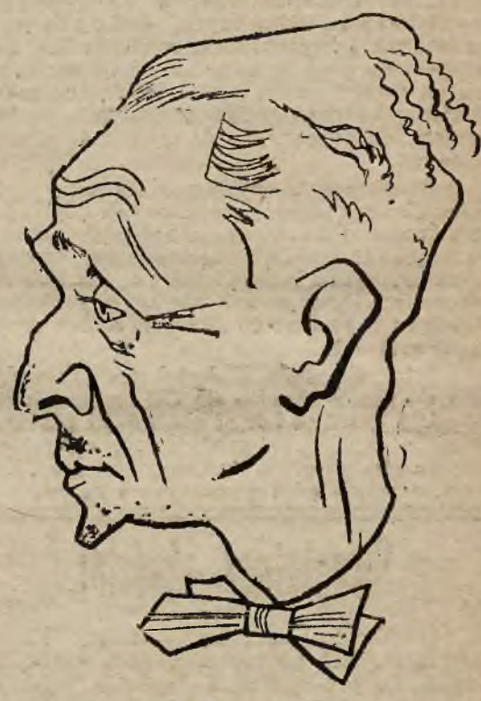

Zopoth.

Również wczoraj dokonano dwie kradzieże strychowe. W realności przy ul. Murarskiej l. 4 skradziono bieliznę na szkodę Jadwigi Motykiewicz, a w gmachu dworca kolejowego na Podzamczu na szkodę tamtejszego restauratora, Józefa Skirki. W tym drugim wypadku policja aresztowała Stanisława Czupryka z Kleparowa, jako silnie podejrzanego o tę kradzież.

Wreszcie policja aresztowała Magdalenę Misiołek za systematyczne kradzieże na szkodę Karoliny Lemków przy ul. Bartosza Głowackiego l. 8 oraz Józefa Kotnego i Józefa Różyckiego, zamieszkałych przy ul. Panieńskiej, za kradzież kosza z bielizną z wozu Jana Frajdy z Sichowa.

Pamiętać o dodatkowych opłatach pocztowych.

Jak już donosiliśmy o tem niedawno, od dnia 15 kwietnia podwyższone zostały niektóre opłaty pocztowe, ponadto wprowadzono opłaty dodatkowe na pomoc dla bezrobotnych. Opłata dodatkowa od listu zwyczajnego lub poleconego, jak również od listu otwartego wynosi 1 grosz; od każdej wysyłanej paczki lub listu wartościowego, od każdego przekazu pieniężnego i od telegramu — 5 groszy.

Wobec tego na liście zwyczajnym należy teraz znaczków pocztowych za 16 groszy, na liście otwartym za 11 groszy, poleconym 46 groszy.

Zwracamy na to uwagę dlatego, że niedonalepienie znaczka tytułem opłaty dodatkowej wstrzymuje często doręczenie korespondencji, względnie powoduje dalszą dodatkową opłatę.

Skuteczne zarządzenie.

Jak sobie poradził dyrektor firmy amerykańskiej ze swoim personalem żeńskim.

W wielkiej firmie Edison Co., w Bostonie personal żeński, złożony z 730 pracowniczeń, zjawił się do pracy w lakierowanych pantofelkach, jedwabnych cielistych pończoszkach i krótciutkich sukienkach. Następstwem tego było, że męski personal, zamiast uwagę swoją koncentrować na manipulacjach firmowych, intensywnie wodził oczami za korowodem pełnych wdzięku koleżanek.

Spostrzegł to pewnego dnia stary dyrektor firmy i zadecydował, że tak dalej być nie może. I nazajutrz ukazała się odezwa, w której „Edison Co." zawiadamia, że dyrekcja wydawać będzie każdej z pań fartuch do pracy, który a) zakryje szyję aż do podbródka; b) ręce aż do dłoni; c) u dołu sięgać będzie kostek.

I tak się stało. Wskutek tego zarządzenia do pracy zjawiło się 730 smętnych postaci. A rezultat? Szef statystyki pracy ogłosił: wydajność pracy zwiększyła się o 50 procent, w co już włączony jest brak klek sów, przekreślań i wymazywań gumą.

Strzelający złodziej.

(d) Minionej nocy posterunkowy Patana był na kontroli obchodowej. Gdy o godzinie drugiej przechodził ulicą Szpitalną, obok realności pod l. 39 zauważył jakiegoś osobnika, który podniósł z ziemi pakunek, a spostrzegłszy zbliżającego się policjanta począł uciekać w stronę Kleparowa.

Patana ścigał uciekającego, który po chwili wyjął rewolwer i z niego strzelił w kierunku posterunkowego. Strzał jednak chybił.

Nie ulega kwestji, że był to jeden z niebezpiecznych złodziei, za którym policja czyni poszukiwania.

Na spłaty materjały męskie i damskie — poleca F-a S. Lublin i J. Volk znani „Kolubin", Sobieskiego 8. 1067

Jak się powodzi urzędnikom w Rosji?

Według doniesienia z Moskwy, komitet centralny Zw. urzędników sowjeckich rozważał wyniki ankiety, przeprowadzonej w sprawie wynagrodzenia urzędników sowjeckich. Ankieta stwierdziła, iż 25 proc. urzędników sowjeckich zarabia 15 rubli miesięcznie, 23 proc. od 15 do 20 rb. mies., powyżej 30 rubli zarabia tylko 17 proc. urzędników.

Horrendalność tych cyfr nabiera jaskrawego oświetlenia w zestawieniu ze statystyką kosztów utrzymania w takiej np. Moskwie. Otóż, jak wynika z porównania urzędowych danych statystycznych, jest to najdroższe miasto w Europie. Koszty utrzymania pojedynczej osoby (w dolarach amer.) wynoszą w Moskwie 2.0, podczas gdy w Mediolanie kosztuje utrzymanie jednej osoby dziennie 1.40, w Paryżu 1.42, w Brukseli 1.45, w Wiedniu 1.47, w Berlinie 1.50, w Rzymie 155, w Londynie 1.69, w Madrycie 1.73, w Sztokholmie 1.89, w Warszawie 1.90.

Ponieważ statystyka ta pochodzi z października 1925 r., przypuszczać należy, że obecnie panuje w Moskwie jeszcze większa drożyzna, gdyż indeks cen detalicznych od r. 1925 wzrósł najmniej o 50 procent.

I przy tej drożyźnie — takie zarobki urzędnicze!

AVARY O'VENS.

(Z cyklu: „Wołania w Dal".)

Gdzie Maya iść każe...

Z jaką rozpaczą witam każde rano,
trafiając w pustkę po snach pełnych marzeń...
Za moją miłość jakby mnie skazano
na piekło sprzecznych i męczących zdarzeń.

Zrywam się, pędzę i staję ze łzami
na szlakach, gdzie śpią cmentarne zagaje...
...tam... płakać muszę nad bóstw mogiłami,
chociaż w mem oku już tych łez nie staje.

Cel mój wytknięty — zawsze taki prosty:
z włosów bogdanek, z złoto-czarnych loków,
nad przepaściami zwiewne mam prząść mosty,
stawiać drabiny do srebrnych obłoków!

Wiem, gdzie są moje dla ofiar ołtarze:
gdzie cichość łzawa lub jęk rozełkany,
tam hen, gdzie Maya, śmiejąc się, iść każe
przez zapadnięte moich bóstw kurchany!

Porażka Zbyszka Cyganiewicza.

Wielokrotny mistrz świata, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, niepokonany dotychczas w ulubionej specjalności swojej, t. j. w walce wolno-amerykańskiej, walczył ostatnio ze znanym w świecie i o wiele młodszym od siebie, niemieckim zapaśnikiem Steinkem, któremu musiał ulec po 63 minutach zaciętej walki, z powodu zupełnego wyczerpania.

Rozwiana legenda o kacie.

Kat Maciejewski w właściwym charakterze.

Z okazji pierwszej egzekucji, dokonanej w Rzeszowie przez nowo-zaangażowanego kata, który przybrał nazwisko „Maciejewskiego", pojawiły się informacje, że ma to być człowiek z wyższem wykształceniem, który ukończył medycynę.

Tymczasem, jak zapewnia katowicka „Polonja", Maciejewski nigdy żadnych studjów lekarskich nie odbywał, nie był nawet w szkole średniej. Pochodzi on z Dąbrowy Górniczej, gdzie pracował w hucie, za czasów zaś okupacji austrjackiej był konfidentem policji politycznej i w tym charakterze miał możność przyjrzenia się egzekucjom, a może nawet odbycia w tym kierunku praktyki. A było o to łatwo, gdyż byle komendant austrjacki mógł wieszać, kogo chciał, zwłaszcza w pierwszych tygodniach i miesiącach po zajęciu b. Kongresówki.

Dopłata do biletów kolejow., na którą się nikt nie oburzył.

Godna uznania akcja lwowskiej Dyrekcji kolei.

(S.). Rozporządzeniem Min. kolei w całem państwie wprowadzono dopłaty kolejowe do biletów pasażerskich, przeznaczone na zwalczanie bezrobocia.

Oprócz tego p. prezes lwowskiej Dyrekcji kolej. inż. Prachtel - Morawiański zwrócił się do wszystkich naczelników stacji z apelem, by jak najwydatniej starali się przy kupnie biletów kolejowych propagować sprzedaż cegiełek na akcję dożywiania najbiedniejszych dzieci szkolnych, która to akcja z każdym dniem zyskuje coraz uznanie.

Wątpić nie należy, że nasza publiczność w zrozumieniu szlachetnego celu zechce jak najwydatniej poprzeć szlachetną inicjatywę p. prezesa i zapomocą dopłaty drobnych sto sunkowo sum przyczyni się do ulżenia ciężkiej doli też najbiedniejszych członków naszego społeczeństwa, jakiemi są uczęszczające do szkół dzieci bezrobotnych, inwalidów itp.

Z trzeciej Sekcji.

OBAJ CHCIELI KUPOWAĆ UBRANIA.

Przed sędzią dr. Dworzakiem stanęli onegdaj dwaj aresztanci. Jeden zaledwie 14-letni Aleksander Scheiner, drugi 40 letni Józef Stein. Malutki Scheiner, już był 3 razy karany za włóczęgostwo. Dziś stoi tu po raz czwarty. Obdarty, drobniutkie nóżki jego gubią się w olbrzymich butach z cholewami. Może się w nich wygodnie obrócić.

Broni się, że nie żebrał, tylko zbierał na polecenie swego wujka Józefa Katza, kataryniarza — pieniądze na ubranko dla siebie. Pieniądze, które w ten sposób zaoszczędza, oddaje ciotce i ma u niej już złożone 6 zł. Ojca ani matki nie ma.

— Ja idę na 13 rok, panie radco, tylko pan komisarz w policji mówił, że już mam 14 i tak sobie napisał.

Sędzia postanawia pozostawić kandydata na nowe ubranko, na wolnej stopie i równocześnie zawezwać na następną rozprawę jego wuja i ciotkę, aby ich ewentualnie ukarać za nakłanianie chłopaka do żebractwa.

Rozpoczyna się następna rozprawa.

Józef Stein oskarżony jest również o przekroczenie ustawy o włóczęgostwie. Aczkolwiek 40-letni, płacze, jak dziecko i w żargonie poczyna sędziemu dyktować swą obronę. Po polsku tylko rozumie, ale nie umie mówić, w ruskim zaś języku jako „chłopskim" nie odważyłby się do wysokiego sądu odezwać.

Sędzia jest w kłopocie. Żargonu nie rozumie, sytuację ratuje w mig małutki Scheiner. Ofiarnie się służyć bezinteresownie swemu koledze-aresztantowi jako tłumacz.

Józef Stein broni się teraz po żydowsku. Scheiner tłumaczy wiernie każde jego słowo.

Dowiadujemy się, że Stein, to obywatel i drobny kupiec z Wolnilowa, że przyjechał po raz pierwszy w życiu do Lwowa, aby odwiedzić matkę staruszkę a nadto, aby dla swych dzieci kupić ubranka i że podczas kręcenia się po ulicy i oglądania wystaw sklepowych został aresztowany.

Sędzia: A czy obwiniony był już karany?

Stein. Jeszcze nigdy!

Na to odzywa się lekceważąco mały tłumacz:

— A widzisz, ja taki mały, a już 3 razy byłem karany...

Ponieważ matka Steina, staruszka, która syna tu w aresztach odszykała, stwierdza prawdziwość jego zapodań, sędzia uwalnia go i nakazuje matce, by dopilnowała jego wyjazdu do Wolnilowa, gdyż inaczej gotów się znowu znaleźć w aresztach.

— Ja prosto ze sądu idę na kolej, już mam dosyć Lwowa, panie radco! — wypowiada Stein jednym tchem i wśród całego szeregu ukłonów opuszcza szybko salę sądową. (R.)

Z Polskiego Tow. Politechnicznego.

Dnia 14 kwietnia odbyło się doroczne Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy licznym udziale członków. Prezes inż. Stanisław Rybicki zagaił zebranie, zdając sprawę z działalności Towarzystwa w 48 roku jego istnienia.

Towarzystwo przeprowadziło w ub. roku ankietę w sprawie normalizacji wyrobów drzewnych, wydało opinję o projektach ustaw przemysłowej i budowlanej, przedłożyło Rządowi wnioski na uregulowanie czasu pracy w przemyśle budowlanym oraz szereg memorjałów w sprawie organizacji Urzędów technicznych.

W Towarzystwie ogłoszono 34 odczytów na najróżniejsze tematy z wszystkich dziedzin techniki, gospodarstwa krajowego itp.

Towarzystwo dało inicjatywę do zorganizowania Rady zrzeszeń gospodarczych, do której przystąpiło 17 organizacji handlowych, przemysłowych, bankowych, rolniczych, naftowych itd.

Rada podjęła szeroką akcję w kierunku wyświetlenia przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego i wynalezienia środków dla jego sanowania.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy wydział na rok 1926, którego skład jest następujący: prezes inż. Stanisław Rybicki; wiceprezesi: inż. Fryderyk Blum i prof. dr. Otto Nadolski, członkowie wydziału: inż. Bratro Emil, inż. Bronarski Edward, inż. Broniewski Alfred, inż. Drexler Aleksander, inż. Dutczyński Kazimierz, inż. Gajczak Tadeusz, prof. dr. Huber Maksymiljan, inż. Jaskólski Józef, inż. Kozłowski Stanisław, prof. Krzyczkowski Djonizy, prof. dr. Matakiewicz Maksymiljan, inż. Mazur Michał, inż. Południewski Franciszek, inż. Roniewicz Włodzimierz, inż. Sądel Wojciech, prof. Zipser Kazimierz.

Nowy cennik wyrobów tytoniowych, obowiązujący od 29. b. m.

I. CYGARA: Cena za sztukę — Pro Patria 1.50 gr., Brytanika, Klubowe, Kopernik, Wawel 55 gr., Formosa, Kuba, Sennara 45 gr., Portorico 25 gr., Cigarillos 15 gr.

PAPIEROSY: Sfinks 12 gr., Dames, Kairo 11 gr., Pani 8 gr., Egipskie 7.5 gr., Prezydent 5.5 gr., Sport, Klub x) Warszawskie x) 5 gr., Damskie 4 gr., Sokoły, Wanda 3 gr.

TYTONIE do PAPIEROSOW. Cena za 1 kg.: Kir 106 zł., Awanti 90 zł., Najprzedniejszy sułtański 77 zł., Najprzedniejszy Macedoński 60 zł, Najprzedniejszy Turecki 48 zł., Przedni Turecki 36 zł., Przedni Turecki Królewski x) 30 zł. 40 gr., Kresowy 24 zł., Machorka 11 zł., Żyłka 9 zł., Krajowy 6 zł.

Tytoń do żucia w laskach i rolkach 18 zł.

„Halka“ w wiedeńskiej „Volksoperze“.

(?) Po raz pierwszy wystawia wiedeńska „Volksopera“ dzieło polskiego kompozytora. Wybrano „Halkę“ Moniuszki. Premiera, zapowiedziana na 29 kwietnia, obudziła ogromne zainteresowanie w kołach muzycznych Wiednia. Premjera ta — pisze Neues Wiener Journal“ — to triumf muzyki polskiej.

Kostjumy wypożyczono z warszawskiej opery. Reżyserję objął znany reżyser Kowalski. Dyrygować będzie dyr. Młynarski.

ECHA KATASTROFY POD STAROGARDEM.

Gdańsk, 28 kwietnia. (Pat.). W poniedziałek, dnia 26 bm. odbyło się tu pod przewodnictwem generalnego konsula duńskiego Kocha posiedzenie niemiecko - polsko - gdańskiego trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem w dniu 1-go maja z. r. Na posiedzeniu tem, zgodnie z wnioskiem rzeczników polskich i niemieckich, postanowiono przeprowadzić dodatkowe dowody. Ponadto trybunał postanowił zasięgnąć opinji rzecznika neutralnego. —

Wszystkich PT. Korespondentów naszych w kraju

prosimy, by w dniu 1-go maja (w sobotę) — w godzinach południowych zechcieli nas poinformować telefonicznie (na Nr. 16 lub 3570 albo 2890) o przebiegu święta robotniczego.

Redakcja urzędować będzie przez cały dzień.

Pobory urzędnicze za maj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Departament kasowy Ministerstwa Skarbu polecił wszystkim Izbom Skarbowym

wypłacić funkcjonarjuszom państwowym pobory za maj według list płatniczych z kwietnia.

Jednocześnie Izby Skarbowe otrzymały polecenie **zrealizowania wszystkich asygnat bez względu na stan budżetowy poszczególnych instytucyj państwowych.**

Z SEJMU.

Uchwalenie prowizorjum budżetowego na maj i czerwiec.

Warszawa. 28. kwietnia. (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **przystąpiono do projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na maj i czerwiec 1926.** Referował **p. Rymar** (ZLN.)

Wydatki w pierwszem półroczu br. przewidziane są w kwocie o 148 miljonów mniejsze niż w z. r., mimo to jednak deficyt jest duży. Na maj i czerwiec **wyraża się on w sumie 42 miljonów.** Kredyty prowizorjum budżetowego za czas od 1. maja do 30. czerwca wynoszą 311,005.675 **zł.** Na nadzwyczajne wydatki przewidziano sumę 25. miljonów, analiza wszystkich cyfr — zdaniem referenta — upoważnia do wniosku, że

skarb wkroczył w ostatni okres przejściowy prowadzący do równowagi.

Bilans handlowy dał wprawdzie w pierwszych trzech miesiącach **175 miljonów nadwyżki, gdy w z. r. było 179 miljonów deficytu,** lecz nadwyżka ta zmniejsza się stopniowo od stycznia do marca.

Stan Banku Polskiego w dniu 20. kwietnia br. w porównaniu z dniem 31. grudnia z. r. wykazuje obniżenie zapasu złota o 22 miljony, lecz pogorszenie przypada tylko na styczeń. Od tego czasu istnieje pewna poprawa — zaznacza mówca — mimo to jednak zapasy są niedostateczne. **Wiele więc rzeczy świadczy o stopniowej poprawie, ale jeden zły krok może wszystkie zamierzenia zniszczyć, a krokiem tym byłaby zgoda na inflację.**

P. **Diamand** (PPS) uważa, że metoda p. Zdziechowskiego poprawiania waluty przez uzyskanie równowagi tylko między wywozem a przywozem jest błędna. **Mamy coraz lepszą równowagę w bilansie handlowym, a tem gorszą walutę, bo zostaje ona za granicą.** Znaczna część pozycji budżetu zrównoważonego przez ministra Zdziechowskiego — uważa mówca — jest nierealną. Ostrzegając przed konsekwencjami prowadzenia choćby narazie łagodnej inflacji, oświadcza, że **główną kwestją dla Polski i Europy jest kwestja konsumcji, a nie kwestja wytwórczości** i kto chce gospodarstwo polskie naprawić, musi się starać o wzmożenie konsumcji. Mimo całej prymitywności naszego przemysłu, nawet tej słabej produkcji w Polsce skonsumować nie można. Mamy bowiem dzisiaj u nas ten napozór paradoksalny stosunek, że gdybyśmy sami nie mieli węgla, rud, ropy i buraków, **tobyśmy mieli cukier, naftę, węgiel o połowę taniej. Włosi i Norwedzi dostają nasz węgiel za połowę naszej ceny. Anglja konsumuje nasz cukier za jedną trzecią część naszej ceny.** Najbiedniejsi ludzie w naszym kraju płacą tę różnicę między ceną światową a naszymi własnymi kosztami produkcji. Kwintesencją programu p. Zdziechowskiego jest **polityka wielkiego przemysłu.** O ile przemysł uważa mówca za konieczność dla Polski, o tyle politykę wielkiego przemysłu za szkodliwą. Wobec tego stronnictwo jego głosować będzie przeciw prowizorjum.

Następnie przemawiał poseł dr. **Reich,** który dłużej zatrzymał się na ugodzie polsko-żydowskiej, stwierdzając, że po takiej linji polityczne, po jakiej kroczy minister oświaty, porozumienie to, które leży w interesie państwa i ludności, dojść do skutku nie może.

Po odrzuceniu wniosków opozycji ustawę przyjęto w 2-giem i w 3-ciem czytaniu znaczną większością głosów.

W dalszym ciągu **przyjęto w 3-ciem czytaniu ustawę o popieraniu przemysłu cynkowego.**

Następnie odesłano do komisji budżetowej i skarbowej w pierwszem czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu równowagi budżetowej, projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we środę dnia 5. maja.

Podniecona atmosfera w Sejmie.

Soczyste epitety opozycji pod adresem członków rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajsze posiedzenie sejmowe odbywało się w bardzo podnieconej atmosferze, która udzieliła się także kuluarom i komisjom. Dzień wczorajszy był dowodem, że

opozycja ma bardzo ponury pogląd na etyczne zasady stronnictw rządzących.

Wyraziło się to w okrzykach **„ministrowie złodzieje!", podejmowanych wielokrotnie przez posłów ze stronnictw lewicowych.**

Kiedy wicemarszałek Daszyński z urzędu swego wezwał do porządku posła, który krzyczał w ten sposób, **wyszedł z ław poselskich poseł Polakiewicz i zawołał: „To ja powiedziałem! Zdziechowski jest ministrem-złodziei!" Zaraz potem wyszedł, ze swego miejsca także poseł Smoła i oświadczył, że jest tego samego zdania, co poseł Polakiewicz.**

Wchodzącego na salę ministra reform rolnych Radwana powitano wielką wrzawą i okrzykiem „błazen!", do którego dołączył się także okrzyk „minister złodziej!"

Wreszcie poseł Bryl w imieniu swojego klubu, do którego wczoraj przystąpiło trzech nowych posłów, oświadczył, że klub jego **solidaryzuje się w zupełności z posłem Polakiewiczem i podtrzymuje podniesiony przez niego zarzut.**

Kiedy przewodnictwo obrad wziął w swe ręce marszałek Rataj, powrócił do opisanego wyżej incydentu i zaznaczył, że leży w interesie Izby i powagi jej, aby nie mieszano obelżywych wyrażeń z zarzutami i nie zacierano między nimi różnic. Dał przytem wyraz przekonaniu, że posłowie, którzy wystąpili z zarzutami, znajdą czas, aby na piśmie zarzuty te sformułować i przedstawić je marszałkowi do dalszego załatwienia.

Poważnym tonem, subtelnym humorem i złośliwym dowcipem odznaczała się mowa posła Diamanda, który dał ciętą odprawę komuniście Warszawskiemu.

Przedmiotem ataku na wczorajszem posiedzeniu był także minister oświaty St. Grabski, przeciw któremu poseł Reich wystąpił ostro o niedotrzymanie umowy polsko-żydowskiej.

O pozyskanie socjalistów.

Nieoficjalne konferencje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Sytuacja obecnego gabinetu jest dalej nieustalona. Konferencje nieoficjalne odbywają się w dalszym ciągu i wczoraj przeprowadzono cały ich szereg po zakamarkach sejmowych. Jak się zdaje,

szło ponownie o pozyskanie socjalistów.

W kołach sejmowych panuje przekonanie, że przy jakiejkolwiek kombinacji gabinetowej **socjaliści poprą zatrzymanie ministra Skrzyńskiego na stanowisku kierownika naszej polityki zagranicznej.**

„Europa powinna pomóc Polsce w jej usiłowaniach sanacyjnych".

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). „Journal de Geneve" wystąpił z artykułem, w którym podnosi, że **Europa we własnym, dobrze zrozumianym interesie, powinna pomóc Polsce w jej usiłowaniach sanacyjn.**

a to z tego powodu, że **Polska wykazała dowodnie, że jest bezwzględnie odporna na wszelkie próby i zakusy, dążące do zbolszewizowania kraju.**

Spór o pensje dla kawalerów orderu „Virtuti Militari".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Tak samo, jak na posiedzeniu sejmowem, panowała wczoraj podniecona atmosfera również na posiedzeniu Komisji wojskowej, która miała rozstrzygnąć

spór o pensje, przywiązane do orderu „Virtuti Militari".

Wśród gwałtownej sprzeczki, która na tem tle wybuchła, **przyszło w rezultacie do zerwania obrad.** Posłowie Zamorski, Pieniążek i Dubiel krytykowali na tem posiedzeniu projekt podkomisji wojskowej, wychodząc z założenia, że

zetknięcie cywilnych i wojskowych kawalerów orderu mogłoby wprowadzić **do instytucji „Virtuti Militari" politykę,** co jest rzeczą ze wszech miar niepożądaną. **Wielce ryzykownym jest pod tym względem** artykuł 7-my projektu, który w kawalerach orderu chce widzieć „zespół braterski" w zorganizowanych „prowincjach" i „kołach", odbywających od czasu do czasu swe zebrania.

Przy tej sposobności padł także z ust posła Dubiela („Piast") zarzut, że

order „Virtuti Militari" był niesprawiedliwie nadawany i że otrzymali go najwięcej legjoniści.

Po wywodach przedstawiciela rządu, zabierali głos posłowie lewicowi, aż wreszcie zdenerwowany poseł Malinowski napiętnował w ostrych słowach politykę przeciwników jako „łajdactwo" i uderzywszy pięścią w stół, wyszedł z sali obrad. — Za nim wyszli także posłowie lewicowi, wobec czego przewodniczący poseł Maczyński, przerwał dalsze obrady.

Giełda lwowska.

Lwów, 29. kwietnia.

Kurs dolara kształtował się wczoraj w dalszym ciągu zniżkowo, obniżając się z 10·20 na 10·10 zł. Kurs „maksymalny" bankowy wynosił zł. 9·80 do 9·85 i był kursem nierealnym.

Bank Polski płacił za waluty i dewizy na parytecie dolar zł. 9·70.

Na giełdzie akcyjnej kurs akcji Polskiego Banku Przemysłowego obniżał się w dalszym ciągu. — Transakcje nie przekroczyły 4000 sztuk. Z innych notowanych kupowano akcje Gazoliny po 1·55 i 1·60. Nadto notowano Bank Hipoteczny 45 gr., — Chodorów 56·50 zł., Chybie 3·25 i 3·35 zł., Okos 70 gr., Tespy 2·95 zł.

Z niskotowanych kupiono kilkaset Gazów zachodnich po 85 gr., następnie jednak chciano płacić już tylko 75 gr. Nadto targowano: Bank Polski 46.00 zł., Gazy Wschodnie 11·75, Pożyczka konwersyjna 32·75, Gazociągi chciano płacić 18 gr., Olkusz 45 gr., Jaworzno 5·50 zł., do transakcji jednak nie doszło.

Poszukiwano listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po 95 zł. i listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego po 105 zł. za nominale 100 złotych w złocie bez towaru.

Kurs dolara na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej wynosił zł. 10·12.

Kolejarzy pokrzywdzono w urlopach.

Jest to jedyna dykasterja pracowników państwowych, której ukrócono czas letniego wypoczynku.

Jak się „Wiek Nowy" ze sfer kolejowych dowiaduje, wydało ministerstwo kolei reskryptem z dn. 1 bm. w sprawie urlopów wypoczynkowych w bieżącym roku następujące zarządzenia:

Pracownicy etatowi a) mający ponad 1 rok do 3 lat służby, otrzymują 2 tygodnie urlopu, ponad 3 do 10 lat służby 3 tygodnie, ponad 10 lat służby 4 tygodnie. Pracownicy nieetatowi stali i biurowe pracownice nieetatowe stałe (telefonistki i stenotypistki, oraz pracownicy niestali mający przynajmniej 1 rok nieprzerwanej służby aż po przesłużeniu bez przerwy 1 roku przez 8 dni b) po przesłużeniu bez przerwy 3 lat przez 15 dni.

Ograniczenie urlopów wypoczynkowych do najmniejszego wymiaru 4 tygodni, dotyka pracowników kolejowych, służących ponad 20 lat. Rażącą niesprawiedliwością jest ta okoliczność, że starani w służbie starsi pracownicy nie otrzymują nawet należnego im urlopu wypoczynkowego w takim wymiarze, w jakim otrzymują go urzędnicy wszystkich innych dykasterji.

Reskrypt ministerstwa kolei wywołał słuszne rozgoryczenie w sferach kolejarzy, tem bardziej, że stosowanie tego rozporządzenia do urzędników dyrekcyjnych jest zgoła nieuzasadnione, gdyż podczas urlopów nie zachodzi potrzeba zastępstw tych pracowników. Z naciskiem podnieść należy, że urzędnikom innych dykasterji nie ograniczono urlopów stosowanych od r. 1922 do kolejarzy.

Apelujemy do p. ministra kolei znanego ze swej życzliwości do personalu kolejowego, ażeby urlopy wypoczynkowe przywrócił bezzwłocznie wedle normy z r. 1922 ewentualnie, by personalowi za nieuzasadnione skrócenie urlopu udzielono ekwiwalentu w innej formie.

Spodziewać się należy, że nasi posłowie kolejarze wpłyną w sferach kompetentnych na zmianę powyższego rozporządzenia.

Dodać należy, że wszelkie inne dykasterje oprócz kolejarzy — mają sobie przyznane urlopy w szerszym zakresie, gdyż posiadają pragmatykę. Okoliczność, że z różnych względów pragmatyka kolejowa dotychczas nie została uchwalona, nie powinna powodować tak drastycznego pokrzywdzenia tysięcy kolejarzy.

Machinacje niemieckie

na szkodę waluty polskiej.

Specjalny sztab fałszerzy wiadomości giełdowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Ekspres Poranny" zamieszcza ciekawe rewelacje o machinacjach niemieckich na szkodę waluty polskiej. Machinacje te sięgają daleko poza giełdę berlińską i wywierają wpływ nietylko na Wiedeń, Amsterdam i Zurych, ale nawet na Paryż i Londyn. Istnieje mianowicie

specjalny sztab fałszerzy wiadomości giełdowych,

który szerzy kłamliwe informacje o Polsce, tak, aby mogły one przeniknąć na giełdy w czasie między godziną 1 o 1'30, kiedyto są ustalane kursy obcych dewiz.

Szerzenie takich kłamliwych informacyj odbywa się na wielką skalę w całej środkowej Europie,

a pomocnemi w tym względzie są wielkie agencje telegraficzne z Biurem Wolfa na czele.

Z tej to właśnie agencji berlińskiej wychodzi t. zw. „Korespondencja dyplomatyczno - polityczna" a obok niej „Warschauer Korespondent". Otóż te dwie korespondencje są używane do rozszerzania

fantastycznych w swej kłamliwości wiadomości o Polsce,

popartych inspiracją z biur rządowych niemieckich, w celu eksportowania ich zagranicę. Dodać należy, że

„Warschauer Kor." od dwóch już lat przepowiada zagładę Polsce

i jest wogóle głównym organem do kolportowania najpotworniejszych plotek o nas.

Zarejestrowanie traktatu niemiecko - sowieckiego

jest niemożliwe!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach Ligi Narodów utrzymują, że zarejestrowanie traktatu niemiecko-sowieckiego jest niemożliwe, a to ze względu na artykuł 20 statutu Ligi.

ABY PRZESZKODZIĆ CZUŁYM PAROM W GRUCHANIU!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Ale.e Ujazdowskie w Warszawie oświetlone są od wczoraj lampami o ogólnej sile 58.500 świec. Takie wzmocnienie oświetlenia ma na celu przeszkodzić czułym parkom w gruchaniu w porze wieczornej, gdyż dotychczas działy się tam rzeczy istotnie niemożliwe.

W SPRAWIE KATASTROFY LOTNICZEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Śledztwo w sprawie ostatniej katastrofy lotniczej stwierdziło, że nie było żadnego zaniedbania ze strony władz lotniczych, ani też ze strony samych pilotów. Wobec tego prokurator wystąpi z wnioskiem o umożenie dalszego śledztwa.

Napad na pociąg simplonski.

(s) Donoszą z Bukaresztu: t. zw. pociąg simplonski (ekspres Paryż-Bukareszt) został napadnięty koło Turn-Severin w nocy przez dwu zamaskowanych bandytów. Natknąwszy się w przedziale na urzędników policji, zaczęli strzelać, wskutek czego w pociągu powstała ogromna panika. Bandyci wreszcie korzystając z zamieszania — zbiegli.

Rozmaitości.

Miłość a stare książki. Znanym w Ameryce i poza nią bibljofilem jest dr. Rosenbach z Filadelfj, który zakupił już starych cennych książek w Anglji za pokaźną sumkę 5 miljonów dolarów. W tych dniach dr. Rosenbach nabył znowu w Londynie dwa nader rzadkie egzemplarze dzieł Shakespeare'a za sumę 20.000 dolarów. Oba te tomy zawierają historję Henryka IV i drugą część dramatu „Henryk IV". Istnieją tylko trzy egzemplarze wydania oryginalnego z roku 1604, z których dwa znajdują się w posiadaniu biblioteki londyńskiej w British Museum.

Na tejże samej licytacji inkunabułów i białych kruków nabył pewien bogaty zbieracz, Anglik, manuskrypt pierwszych utworów Miltona, płacąc zań 36.000 dolarów. Manuskrypt ten datuje się z roku 1623, a został odnaleziony w r. 1921 przez prof. Hugh Cauby.

Kronika bieżąca.

30 KWIETNIA | **PIĄTEK** rzym. kat. Katarzyny S. gr. kat. Piątok Wełyk.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 29. bm. „Odrodzenie".
Piątek, „Żądza". (Premiera).
Sobota, 1 maja godz. 3.30 „Raj utracony" w wykonaniu Koła Dramatycznego Drukarzy Lwowskich.
Sobota 1 maja godz. 7.30 „Żądza".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 29. bm. „Orłow" gość. występ Heleny Miłowskiej.
Piątek „Orłow". Gościnny występ H. Miłowskiej).
Sobota 1 maja godz. 3.30 „Codziennie o 5-tej". Ceny zniżone popołudniowe.
Sobota 1 maja godz. 7.30 „Orłow". (Gościnny występ H. Miłowskiej).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek o godz. 7.30 „Polityka i miłość". Występ dyr. Fraczkowskiego.
Piątek z powodu generalnej próby, teatr zamknięty.
Sobota „Ładna historja", kom. Fleursa i Caillavetta. (Premiera).
Niedziela „Ładna historja".
Poniedziałek „Ładna historja".

KINOTEATRY:

Apollo: Kochanek własnej żony.
Chimera: Pola Negdi jako kelnerka.
Fatamorgana: Zwarjowany szpital i Tatjana.
Kopernik: Tancerka z nad Nilu.
Lew: Kultura ciała.
Maryśleńka: Tancerka z nad Nilu.
Palace: Miłość, która umrzeć musi.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ: w czwartek 29 bm. godz. 20 wykład prof. Józefa Dąbrowskiego p. t.: Współczesna emigracja polska we Francji.

„ŁADNA HISTORJA". W sobotę po raz pierwszy ujrzymy na scenie Teatru małego kapitalną komedję najświetniejszej spółki autorskiej Fleursa i Caillavetta p. t. „Ładna historja". Komedja ta obiegła w tryumfie wszystkie niemal sceny europejskie i wszędzie, gdziekolwiek była grana, zdobywała sobie długotrwały sukces. Dyr. Czarnowski, reżyserujący tę sztukę, przygotował ją niezmiernie starannie i bardzo pomysłowo. Główną rolę kobiecą grać będzie świetna artystka Z. Łozińska, która jakby stworzona jest na kreowanie tej postaci. Dalej Sieniawska, Balcerzak, Nawrocki i inni.

MIANOWANIA. P. minister sprawiedliwości przeniósł notarjuszy: Władysława Kaliniewicza z Brzozowa do Gródka Jagiel., Ernesta Ganthera z Lubaczowa do Jarosławia, Fryderyka Mikulego z Baligrodu do Husiatyna, Bronisława Filipczaka z Dubiecka do Tarnopola i Leona Gwoździa z Dynowa do Brzozowa. — Zamianował notarjuszami kandydatów notarjatu: Lubomira Kaca marczyka w Śniatynie dla Dynowa, Wiktora Wysockiego w Tarnopolu dla Kut, Włodzimierza Tymcika w Kutach dla Dubiecka, Roberta Czechowicza w Tłumaczu dla Lubaczowa, Mirosława Kowalskiego w Rawie ruskiej dla Baligrodu i Zdzisława Więckowskiego w Czortkowie dla Jabłonowa.

ZMARLI. Ks. dr. Jan Groblewski, gr. kat. kanonik kapituły stanisławowskiej, b. poseł do parlamentu austrjackiego, zmarł we Lwowie w 68 r. ż. Zmarły był w swoim czasie nauczycielem arcyks. Rudolfa, potem kapelanem gr. kat. biskupa w Przemyślu. Zmarł na gangrenę, skutkiem której amputowano mu obie nogi. — Dr. Ludwik Glaser, adwokat kraj., zmarł we Lwowie.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: Z dniem 25 kwietnia br. wprowadzone zostały nowe relacje telefoniczne między centralami Sambor — Stryj, Ławoczne i Turka n. Str. a czechosłowackiemi centralami Mukacevo, Uzhorod, Beregsas i Husf. Opłata taryfowa za trzyminutową zwykłą rozmowę w tych relacjach wynosi od 1 zł. 20 gr. do 2 zł.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. FLORJANA. Ochotnicza Straż pożarna „Sokół" we Lwowie urządza w dzień św. Florjana patrona Straży pożarnych tj. we wtorek dnia 4 maja br. o godz. 9 rano w kościele OO. Karmelitów Uroczyste Nabożeństwo, na które zaprasza Reprezentację miasta, pokrewne Organizacje i P. T. Publiczność.

POLSKIE TOW. HISTORYCZNE. Walne Zgromadzenie delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w piątek, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 4-tej popołudniu w sali Instytutu Historji Sztuki Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. św. Mikołaja 4. Po części formalnej odbędzie się o godzinie 6-tej odczyt Dra Kazimierza Chodynickiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, pod tytułem „Geneza dynastji Gedymina", na który Zarząd Towarzystwa zaprasza członków i gości.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE lwow. Tow. Higienicznego odbędzie się dnia 11 maja (wtorek) o g. 18 w sali Polikliniki przy ul. Lindego 5,. Zapisy na członków przyjmuje zarząd Pol. Tow. Higienicznego ul. Senatorska 5 (Serovac). Wkładka 2 zł.

ŚWIĘCONE MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ. W niedzielę 25 bm. odbyła się w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej im. św. Antoniego (Łyczaków) uroczystość Święconego. Do wieczornicy, na którą złożyły się deklamacje, muzyka, oraz sztuka „Lokatorzy" w wykonaniu młodzieży rękodz., zgromadzili się członkowie Stowarzyszenia w swojej sali zebrań. Tu poświęciwszy dary, przemówił w serdecznych słowach ks. proboszcz parafji św. Antoniego, poczem przy akompaniamencie orkiestry mandolinistów w miłym nastroju spędzono wieczór. Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego w poważnej mierze przyczyniło się do uświetnienia uroczystości. Zebranie zaszczycił swą obecnością prezes O. N. 4 p. rektor Niemczycki.

Z PRASY. Organ Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie „Goniec Krakowski" przestał wychodzić.

KOŁO T. S. L. IM. WYSPIAŃSKIEGO. Onegdaj odbyło się w Krzywczycach zebranie, na którem po przemówieniu p. nadr. Gruszeckiego założono czytelnię. Dnia 25 bm. odbyły się dwa zebrania w Czarnuszowicach i Hermanowie. W tych miejscowościach przemawiał delegat Koła p. inż. Kwak, poczem założono tam biblioteki. — Pierwszy miesiąc nauki czytania i pisania skończył się już, wpisy w dalszym ciągu przyjmuje sekretarjat Koła, codziennie ul. Łyczakowska 57, II. p. od 3—4.

WSZYSTKIE ZWIĄZKI, Stowarzyszenia i Zrzeszenia zawiadamia dyrekcja Teatru Małego, iż w okresie letnim zniżki obowiązują również w soboty, w niedziele i na premiery.

(s) **CZWARTA KLASA NA KOLEJACH RUMUŃSKICH.** Jak donosi nasz korespondent, zaprowadzona zostanie z dniem 1 maja br. IV. klasa na kolejach rumuńskich. Wszystkie pociągi osobowe i mieszane będą miały wozy IV. klasy, za które dopłata wynosić będzie połowę ceny biletów klasy III.

STEFAN ASKENASE, znany naszej publiczności świetny pianista, wrócił po 3 letnim pobycie na Wschodzie do Europy i dał szereg koncertów w centrach muzycznych jak: Paryż, Berlin, Londyn, Bruksela, Amsterdam itd., które mu przyniosły rozgłos europejski. W rodzinnem mieście Lwowie artysta wystąpi z recitalem o bardzo zajmującym programie we wtorek 4 maja. 9131.

SEKCJA LWOWSKA ZRZESZENIA NAUCZYCIELI GEOGR. Dnia 29 bm. w czwartek o godz. 19 odbędzie się w sali Instytutu geogr. ul. Kościuszki 9, III. p. zebranie polskich nauczycieli geografji lwowskich szkół średnich w sprawie ogólno-polskiego Zjazdu nauczycieli geografji, który się odbędzie we Lwowie dnia 2 i 3 maja br.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZAW. ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę, 2 maja br. w sali Kasyna i Koła liter. art. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym m. i. sprawa utworzenia kasy pożyczkowej i wybory uzupełniające do Zarządu. W razie braku kompletu odbędzie się W. Zgromadzenie o godz. 11-tej bez względu na ilość członków.

APEL DO IZBY SKARBOWEJ. Wdowa po zawodowym sierżancie W. Polskich Juljanie Idziku, Anna, nie otrzymuje od 8 dosłownie od ośmiu miesięcy wyznaczonej jej przez rząd wdowiej pensji w kwocie 30 zł. miesięcznie. Kobieta ta znajduje się w skrajnej nędzy, a wszelkie jej urgensy pozostają bez odpowiedzi. Mąż jej był dzielnym żołnierzem i uległ chorobom, nabytym na frontach (malarja), a za to wdowa po nim, nie dostaje przez rok prawie tej śmiesznej doprawdy „pensji". Możeby Izba skarbowa wzięła w tą przykrą sprawę, bo Idzikowa mieszka na prowincji (Dolno-Mościska) i nie ma funduszów, by osobiście o swą krzywdę się upomnieć. Nie wolno dać ginąć z głodu wdowie po zasłużonym żołnierzu i obywatelu. m. t.

ZNALEZIONO. W Administracji „Wieku Nowego" jest do odebrania znaleziony portfel z legitymacją na nazwisko Józef Gior...ki i rozmaitemi notatkami.

ZE WZGLĘDU NA TARGI W POZNANIU kursować będzie w czasie od piątku 30 kwietnia do wtorku 11 maja br. włącznie pociąg pospieszny nr. 409 (przyjazd do Lwowa 18,10) oraz Nr. 410 (odjazd ze Lwowa 15.25) między Poznaniem i Lwowem.

(!!) **SEKCJA PIERWSZA** (opieki społecznej) Rady miejskiej obradowała dnia 27 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. dr. Poratyńskiego. Sekcja uchwaliła: zwrócić się z prośbą do prezydenta miasta o przedłużenie akcji dożywiania dzieci w 5 miejskich ochronkach przez miesiąc maj br.; wypłacić przełożonej m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej 700 zł. na bieliznę i 500 zł. na potrzeby gospodarstwa domowego; wypłacić przełożonej fund. Zakładu im. Bilińskich na bieliznę, na uzupełnienie inwentarza, na potrzeby kaplicy, na kancelarję i na artykuły do prania razem 2245 zł., wypłacić przełożonej m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Bilińskich na bieliznę 700 zł. i 500 zł. na potrzeby gospodarcze; udzielić Andrzejowi Welkerowi relutum miesięczne po 15 zł. z fundacji św. Łazarza; udzielić męskiemu Tow. św. Wincentego a Paulo jednorazowej subwencji 1000 zł.; udzielić „Ochronce kolejowej" jednorazowo 300 zł. subwencji i przyznać 10 ubogim osobom, przynależnym do Gminy m. Lwowa wsparcia miesięczne od 5 do 10 zł. począwszy od 1 kwietnia br.

RADA NADZORCZA Akcyjnego Banku Hipotecznego w myśl par. 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że 58 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie we wtorek 18 maja 1926 o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 4 maja 1926. 1071

(d) **STRZAŁ DO AUTA.** Odnośnie do notatki naszej pod tym tytułem zaznaczamy, że wypadek, który miał miejsce na ul. Trzeciego Maja, nie był spowodowany przez p. Zbigniewa Zygmunta Medyńskiego, właściciela dóbr, zamieszkałego przy ul. Ossolińskich l. 11. Z odnośną sprawą p. Medyński niema nic wspólnego.

(d) **KOSZTOWNY NOCLEG.** Onegdaj do Lwowa przyjechał Józef Singer z Wojniłowa koło Kamionki strumiłowej. Na nocleg udał się on do niejakiego Bałabana, mieszkającego przy ul. Kazimierzowskiej l. 7. W nocy gdy spał, ktoś z pod poduszki skradł mu złoty zegarek z łańcuszkiem i pugilares, zawierający 50 zł.

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** Stefanowi Ganzowi, mieszkającemu przy ul. Nowy Świat l. 20, na placu Solskich z kieszeni kamizelki skradziono zegarek.

(d) **NAGLE** wczoraj na ul. Kleparowskiej zachorował Piotr Szołga, robotnik, zamieszkały na Bogdanówce nr. 81. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(d) **OFIARY KRWAWEGO DNIA.** Po wstrząsającym dramacie, jaki we wtorek wieczór rozegrał się przy ul. Kochanowskiego l. 82 w mieszkaniu Szajerów, ciężko ranny synek śp. Szajera, został przewieziony do szpitala. Mimo wszelkich zabiegów chirurgicznych chłopak zmarł. Również nad ranem po dokonanej operacji zmarła w szpitalu Helena Dzikowska, podstrzelona na Zniesieniu przez Józefa Krupę.

(d) **NIESPOKOJNY DUCH.** Jest nim Roman Tuczapski, zajęty w Tow. Browarów lwowskich jako nadzorca stajni na którego skarżą się szoferzy dorożek automobilowych. W wolnych chwilach Tuczapski bezcelowo uwija się po stanowiskach i swojem zachowaniem się wywołuje niepokój. Onegdaj znowu w lokalu przy ul. Sienkiewicza przyjął tak groźną postawę, że pan L. musiał przerwać dokonywaną wypłatę ludziom i opuścić lokal.

(d) **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Robotnik w Tow. Browarów lwowskich, Piotr Ściołenko, w celu samobójczym zażył morfinę. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala. Powodem tego miało być nagabywanie go ze strony komunistów, pracujących w browarze.

(d) **ARESZTOWANIE PROWOKATORÓW.** Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj znany prowokator Piotr Momocki, szewc z zawodu, który przed rokiem był dozorcą więźniów i za różne sprawki karygodne został wydalony. Razem z nim aresztowany został także jego kolega, Jan Paczkowski, również szewc. Obaj oni organizowali bojówkę bandycką, aby w dniu 1 maja przeprowadzić rabunki na mieszkańcach w żydowskiej dzielnicy dokoła placu Krakowskiego.

Biuro koncertowe M. Tuerka.
Wtorek 4 maja: STEFAN ASKENASE, Recital fortepianowy. 1188

W walce ze śmiertelnością niemowląt.

Precz ze smoczkiem. — Płaczące niemowlę. — Opinja fachowca. — Surogaty smoczków. — Czy niemowlęta odzwyczają się od smoczków?

(?)Francja prowadzi od lat 20 wytężającą walkę ze śmiertelnością wśród niemowląt. Ostatnio wpadła na pomysł, aby zabronić w całem państwie fabrykacji i rozsprzedaży smoczków, ponieważ smoczek, który każde niemowlę z taką lubością ssie, jest rozsadnikiem bakcyli. Powiedziano, że tu kryje się wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia niemowląt, a więc.... precz ze smoczkiem.

Ponieważ smoczek jest najlepszym środkiem dla uspokojenia rozkrzyczanych, płaczących niemowląt, można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wśród matek francuskich zrobiło to rozporządzenie urzędu zdrowia publicznego. W prasie rozpętała się gorączkowo prowadzona polemika, znajdując głośne echo daleko poza granicami Francji. Sprawą tą zainteresowano się zresztą we wszystkich krajach, gdzie panuje społeczna lub państwowa opieka nad niemowlętami.

Czy istotnie smoczek jest dla niemowląt tak bardzo szkodliwy?

Matki, niańki, opiekunki, absolutnie zrezygnować nie chcą z tego rekwizytu, który okazał się tak bardzo wygodnym. Wszakże wystarczy wsunąć rozkrzyczanemu niemowlęciu smoczek do buzi, a prawie niema wypadku, aby niemowlę nie uciszyło się.

Prof. dr. Leopold Moll, który z ramienia rządu austr. czuwa nad 27 poradniami matek w Wiedniu, oświadczył, że zakaz fabrykacji i rozsprzedaży smoczków, złemu nie zapobiegnie. Jeżeli zabraknie smoczków, sięgnie się do zastępczego środka. Kobiety na wsi robią taki smoczek ze szmatki, którą wypełniają ocukrzoną miazgą kartofli lub makiem, niektóre moczą taką szmatkę w alkoholu. Niemowlę ssie taką szmatkę i uspokaja się.

Te zastępcze smoczki, to dopiero niebezpieczne rozsadniki rozmaitych chorób, na które tak często umierają niemowlęta.

Często też daje się niemowlęciu w braku smoczka, gumowy korek flaszeczki z mleka, którą ssie. Korek taki posiada dziurki; przy ssaniu korka, do kiszek dziecka przedostaje się zadużo powietrza i rozdyma je.

Zdrowe niemowlę, racjonalnie odżywiane, nie potrzebuje smoczka — twierdzi prof. dr. Moll. — Należałoby nie przyzwyczajać niemowlęcia do tego „uspokajającego środka". Jeśli jednak chore niemowlę nie da się inaczej uspokoić, lepiej już, aby ssało smoczek, niżby krzykliwym i długotrwałym płaczem denerwowało otoczenie i siebie. Bo niemowlę, które często zanosi się płaczem i krzyczy, staje się w końcu niemożliwie nerwowe i z tej nerwowości trudno je potem wyleczyć.

Smoczek, o ile utrzymuje się go czysto, nie jest zatem szkodliwy. Musi to jednak być smoczek należycie fabrykowany, gumowy, bez dziurki.

Należy go często przeparzać i nie pchać go z powrotem do buzi niemowlęcia, jeśli upadł na podłogę. Przeparzyć i dopiero wtedy można smoczek znowu użyć.

Ale we Francji wydano już zakaz używania smoczków wszelkiego rodzaju, (a zatem i owych surogatów!). Niemowlęta francuskie mogą zatem krzyczeć i płakać, nie dostaną smoczka.

Może się wkońcu odzwyczają. Popłaczą i uspokoją się.

Sawinkow żyje?

Jak donoszą z Helsingforsu, nadeszły tam sensacyjne wiadomości o Sawinkowie. Według konfidencjonalnych informacyj, pochodzących ze sfer Komisarjatu spraw zagranicznych Zw. S. S. R., Sawinkow żyje i pracuje przy Karachanie na terenie Pekina. Podobno dziełem Sawinkowa był ostatnio dokonany przewrót w Pekinie. Po skompromitowaniu Karachana przez armję narodowe chińskie i ewakuowaniu Pekinu, Sawinkow miał stanąć na czele komunizujących formacyj narodowych chińskich jako generał. —

Z SALI SĄDOWEJ.

Kuplerstwo przy ul. Skarbkowskiej.

(d) Przed kilku dniami policja stwierdziła ze niejaka Weronika Watryczowa mieszkanie swoje przy ul. Skarbkowskiej l. 25, odstępuje na miłosne schadzki a nadto sama trudni się kuplerstwem. Stałemi lokatorkami jej były: H. Skoroputówna, A. Kamińska i Z. Buckiewiczówna, dziewczęta lekkich obyczajów. Po mocnym jej w tym procederze był niejaki Aleksander Becker. Gdy policja Watryczowa, jako rumuńską poddaną, chciała wysiedlić ze Lwowa, ta z rozmysłu przed tygodniem wyszła zamąż za jednego z lwowskich nożowców Gwoździewicza i tem samem została polską obywatelką.

Wczoraj za kuplerstwo odpowiadała ona w sądzie powiatowym przed sędzią Dworzakiem, gdzie ją bronił dr. Roller, a Beckera dr. Halpern. Po zeznaniach świadków sędzia rozprawę odroczył celem przesłuchania niejakiej Petrykowej, na której świadectwo powoływała się oskarżona.

Teściowi odgryzł ucho.

(d) W Sokolnikach pod Lwowem niedawno temu powstała sprzeczka między gospodarzem Jędrzejem Sochą i jego synem Wojciechem z jednej, a zięciem pierwszego, Jakóbem Białykiem, z drugiej strony. Chodziło im o prawo używania wspólnej stodoły. Sprzeczka wnet zmieniła się w bójkę, w czasie której zięć Białyk odgryzł teściowi połowę ucha.

Za to wczoraj w okręgowym sądzie karnym odpowiadał Białyk, a po przeprowadzonej rozprawie został zasądzony na dwa miesiące więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała Wojciecha Sochy.

Rozprawę prowadził sędzia dr. Szulisławski.

HUMOR.

Bolesna próżnia! Pewien krytyk wymawiał Dumasowi (ojcu) użycie w jednej z jego powieści frazesu: „bolesna próżnia, którą wywarzają chwile słabości".

— Dziwaczne skojarzenie pojęć! Jakżeż próżnia może być bolesną?

Na to Dumas:

— Drogi przyjacielu, nie odczuwałeś nigdy bolu głowy?

* * *

Na straży gnata. W r. 1877 znany malarz wystawił w galerji Petit portret młodej, pięknej damy, niezwykle chudej. U stóp jej leżał chart.

— Kto to? — pyta Dumasa jego znajoma.

— To? Pies strzegący gnata.

Kwiatki językowe.

Błędem językowym, jaki często słyszymy, jest wyrażenie: „daj mi zapałka"; poprawnie powinno się mówić: „daj mi zapałkę". Pierwszy przypadek l. pojed. jest „zapałka" a nie „zapałek". Błąd gramatyczny mamy w następującem zdaniu: „daj mi tą książkę"; gramatycznie mówi się „daj mi tę książkę". Zaimek „ta" ma w 4 przypadku „tę". Nie należy mówić „o co się rozchodzi", tylko „o co chodzi".

Prof. Joachim Schleicher.

NADESŁANE.

Urzędnicy państwowi i prywatni w każdej miejscowości Małopolski Wschodniej, z wyjątkiem Lwowa, mają y szerokie znajomości w sferach urzędniczych danej miejscowości, mogą **znaleść bardzo intratne zajęcie** poza godzinami służbowemi przez objęcie odpowiedniego zastępstwa. Zgłoszenia pod „Obrotny" do Biura ogłoszeń Scherera, Lwów, Pasaż Hausmana. 1141

†

WŁADYSŁAW SZAJER

st. rewident miejskiej Izby obrach.

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł d. 27-go kwietnia 1926 r. — w 51 roku życia.

Obrząd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 30-go kwietnia 1926 r. o godzinie 4-tej popołudniu z domu **przedpogrzebowego** (ul. Kochanowskiego l. 94) na cmentarz Łyczakowski, na który Przyjaciół i Kolegów Zmarłego zaprasza w smutku pogrążona

19464 **Rodzina.**

Mesjasz teozofów.

Dziwne czasy. — Teozofowie wyzyskali ważny atut. — Ich mesjasz. — Podróż propagandystyczna. — Pierwszy etap w Wiedniu.

(?) Żyjemy w szczególnych czasach. Ludzi wszelkich ras i narodowości ogarnęło niezadowolenie do istniejących obecnie stosunków. Żąda się zmiany; a gdy jedni usiłują podminować istniejący „porządek" społeczny, drudzy, trwając w biernem wyczekiwaniu, liczą na to, że zjawi się nowy mesjasz dla wtórnego zbawienia świata.

Z tych nastrojów korzystają „gminy" teozofów, rozsiane po całym świecie i robią propagandę. Głośna agitatorka teozoficzne, Amerykanka, Anna Besant, przeforsowała wybór nowego mesjasza teozofów. Jest nim młody Indus, Krisznamurti. On to ma zostać zbawcą świata, w nim, jak twierdzi Amie Besant, odrodził się Buddha.

Kilkakrotnie już powiadają teozofowie, zjawiał się mesjasz na ziemi w coraz to nowem wcieleniu: Orfeusz, Zarathustra, Vyasa, Buddha i Jezus Chrystus.

Nowemu „zbawicielowi" towarzyszy ogólna sympatja teozofów. Uznały go wszystkie „gminy" w Azji, Ameryce i Europie. Nawet londyńscy teozofowie z początku nieprzychylnie się doń odnoszący, teraz chylą czoła przed Iddu'ą Krisznamurti, uznawszy w nim reinkarnację mesjasza.

Jiddu Krisznamurti, jak donoszą dzienniki angielskie, wybiera się w podróż do Europy, aby spełnić swoją misję „nauczyciela świata". Pierwszym etapem, gdzie zatrzymać się zamyśla, będzie Wiedeń.

Gmina teozofów w Wiedniu ogłosiła też, że Krisznamurti przybywa 15 maja. Prezes tej gminy, John Cordes wygłosił ubiegłych dni szereg odczytów, aby przygotować Wiedeńczyków na przyjęcie „mesjasza".

Walne zgromadzenie Sokoła-Macierzy.

(bc) Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków Sokoła-Macierzy. Otworzył je prezes Borowicz oddając hołd zmarłym członkom Sp. J. Schmidowi, A. Lechowi, St. Czerniakowi i St. Zagórskiemu, poczem zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Sokoła-Macierzy za r. 1925.

Rok ubiegły był normalnym rokiem pracy. — Czynnych było pięć oddziałów, a to gimnastyczny, lekkoatletyczny, szermierczy, boksu i oddział konny, który rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Dokonano także częściowej odbudowy boiska, na którem stworzono bieżnię długości 400 m. oraz dwa korty tennisowe. Również otwarto strzelnicę pokojową, w której członkowie przygotowują się do wzięcia działu w pierwszych lwowskich zawodach strzeleckich w przyszłym miesiącu. Dla pań stworzono specjalne kursy gimnastyki rytmicznej. W dalszym ciągu sprawozdanie podaje udział Sokoła-Macierzy w uroczystościach narodowych, w popisach gimnastycznych, zjazdach sokolich i w pracy nad wyszkoleniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem młodzieży.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi i skarbnikowi absolutorjum z wyrazami podzięki za pracę, oraz uchwalono wniosek wydziału w sprawie zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę do wysokości 100.000 zł.

Następnie przystąpiono do wyboru ośmiu członków wydziału. Wybrani zostali: J. Blicharski, W. Chomicki, inż. A. Drexler, R. Hauser, S. Karaśiński, J. T. Nowakowski, inż. R. Rogowski i inż. D. Strożecki. Wybrano również komisję rewizyjną z 4-ch członków i sąd honorowy.

Po wyborach omawiano sprawę organizacji wewnętrznej towarzystw gimnastycznych sokolich i jej regulaminu, oraz sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dalsze echa awantury w Dancingu „Bagatela".

Od artystki kabaretowej p. Denis-Tańskiej otrzymaliśmy sprostowanie, które w myśl obowiązujących przepisów ustawy prasowej tu pomieszczamy. Opiewa ono, jak następuje:

Gdy p. Kr. w sali dancingowej „Bagateli" uciekającą przed nim tancerkę Amneri zaatakował i rozdarł na niej nowiuteńką sukienkę, z pomocą jej, prócz innych koleżanek, także ja pospieszyłam, gdyż licząca zaledwie lat 16 Amneri, jako dzieckiem, prawie wszystkie koleżanki opiekują się, co też poniekąd uważają za swój obowiązek.

W grzecznych słowach zwróciłam uwagę p. Kr., by Amneri pozostawił w spokoju. Na to p. Kr. ją puścił z rąk swoich, natomiast mnie zelżył ordynarnemi wyzwiskami, przyczem pięścią uderzył mnie pod brodę tak silnie, że ja głową uderzyłam o ścianę. W jednej chwili straciłam przytomność, a gdy padałam na podłogę, uderzył mnie po głowie poraz drugi. Tyle pamiętam. Będąc sercową chorą, dostałam ataku i zemdlałam. Obecni przy zajściu świadkowie opowiadają mi, że — gdy upadłam — pan Kr. mnie kopnął, lecz tego uderzenia nie czułam, gdyż byłam nieprzytomna.

Już czwarty dzień leżę chora w łóżku, będąc chorą na serce, z pobicia nic słyszę na prawe ucho i mam spuchnięte gardło. Czwarty już dzień nie otrzymuję gaży dziennej, gdyż nie pracuję na scenie i nie wiem, kiedy wystąpię, a jestem śpiewaczką.

Zaznaczyć muszę, że jestem Polką i polską obywatelką, pochodzącą z towarzystwa i ogólnie bardzo szanowanej rodziny. Jedynie los wojenny po utracie najbliższych zmusił mnie do śpiewu na deskach kabaretu, aby tą drogą, jak wielu innych z rodzin arystokratycznych, zarobić na skromne utrzymanie i dać kawałek chleba istocie niewinnej, memu dziecku. To, że jestem śpiewaczką kabaretową, wcale nie uprawnia p. Kr. do naruszenia mej czci i czynnej zniewagi; nie każda artystka kabaretowa musi

NASZ FILATELISTA.

PO LATACH DWUNASTU. WYROK. NOWOŚCI.

(mf) Kiedy obecnie przygotowania do równoczesnego prawie wzlotu przedstawicieli różnych narodów na zdobycie bieguna północnego mają się ku końcowi, a filateliści zaopatrują różne sterowce w liczne, do siebie samych adresowane korespondencje, kiedy także śmiały Norwegczyk Raul Amundsen ponawia wzlot na nowym samolocie „Norge“, wspomnienie nasze skierowane jest mimowoli na pierwszą jego wyprawę. Oto w dniu 24 kwietnia 1914 roku unósł „Fram“ śmiałych badaczy ku oceanowi Lodowatemu. Dla zasilenia funduszów polecił był Amundsen malarzowi norwegskiemu Teodorowi Holmboe wykonanie pięciu różnych widoków Frama na północnym oceanie, a na podstawie tychże przedsiębiorcy sprzedawali serie po 5 widoków na dochód wyprawy. Mnóstwo tychże rozeszło się, gdyż każdy filatelista czy to amator, a tem bardziej handlarz, pragnął otrzymać pamiątkę z pierwszego lotu. Urządzenie poczty na Framie ułatwiało nadawanie posyłek, na których naklejano znaczki po 10 oere. Pieczęć pocztowa z napisem „Polarhavet“ (Morze podbiegunowe) miała datownik i miejsce wolne, gdzie funkcjonarjusz pocztowy miał ręką wpisać stopień i minutę szerokości północnej, z której miał nastąpić powrót do ojczyzny. Skutkiem wyczerpania się zapasów i sił nastąpił wedle zapisków z 77°3' powrót, atoli korespondencję skutkiem działań wojennych w dniu powrotu, tj. 13 września 1918 roku pochwyciły okręty i uwiozły. I wszyscy nadawcy zapomnieli już o wysłaniu przez się pamiątek, gdy oto w przeddzień wzlotu „Norge“ nadszedł onegdaj do urzędu pocztowego w Oslo liczne wory z widokówkami, wysłanemi przed dwunastu laty. Niespodzianka ta poruszyła wszystkich filatelistów i zachęciła do nadania do siebie i swych znajomych, nowych pamiątek za pośrednictwem „Norge“ i innych sterowców.

CZY RZECZOZNAWCA SĄDOWY MA PRAWO ZNACZENIA FAŁSZYWYCH ZNACZKÓW?

Piotr Rieger, kupiec ze Saarbrücken powierzył rzeczoznawcy sądowemu w sprawach filatelistycznych Janowi Boekingowi do oceny pewną ilość znaczków pocztowych. O wielu z tychże wypadło orzeczenie, że są podrobione i p. B., chcąc przestrzec kupujących przed nabyciem falsyfikatów, zaopatrzył je znakiem „fałszywe“ i tak unieszkodliwione zwrócił Riegerowi, który zaskarżył rzeczoznawcę o zwrot należytości za wyrządzoną mu szkodę. Sąd pierwszej instancji oddalił Riegera z żądaniem odszkodowania i skazał na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi zgłosił Rieger odwołanie do wyższego sądu, który jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji i tem samem orzekł, że podrabiane znaczki nie mają żadnej wartości.

NOWOŚCI.

Polska generalna dyrekcja poczt puściła onegdaj w obieg dwa nowe znaczki: jeden mianowicie barwy jasno brązowej wartości jednego grosza z obrazem kościoła ostrobramskiego z napisem u góry po prawej stronie „Gr 1“ u dołu po obu stronach orła polskiego „Poczta — Polska“. Drugi wartości 45 groszy (na listy polecone w kraju) z obrazem, przedstawiającym żaglowy okręt na pełnem morzu. Znaczek w stylu renesansowym barwy fioletowej.

Azory otrzymały znaczki po 40 i 90 c. z nadrukiem „Acores“.

Czechosłowackie znaczki portowe (dopłaty) z napisem „doplatit“ weszły w użycie.

Kronika wołyńska.

Z ŻYCIA POWIATU HOROCHOWSKIEGO

Zalegająca już od blisko dwóch lat sprawa budowy domu, w którym mogłyby znaleść pomieszczenie wszystkie instytucje społeczne a tułające się w lwiej części po progach zgoła niepożądanych, nareszcie spotkała się ta myśl, ta idea, w sercu kilku, a w szczególności p. inspektora szkolnego Alfreda Korczak Horodyskiego, z którego to inicjatywy zwołano zebranie organizacyjne, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich władz i stowarzyszeń.

Zebranie zagaił p. inspektor Horodyski, na którego wniosek uchwalono zaprosić na przewodniczącego p. starostę Chodakowskiego, zaś na sekretarza p. Jaremczuka, instruktora oświatowego pow. Horochowskiego.

Z dotychczasowej pracy złożył krótkie sprawozdanie p. Szczęsny imieniem nauczycielstwa pow. Horochowskiego, które jeszcze przed dwu laty rzuciło pierwszą myśl skupienia i zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń we wspólnym domie. Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja, z której wynikła myśl natychmiastowego opracowania statutu, planu i kosztorysu budynku, pod nazwą „Związek Stowarzyszeń Polskich“. Opracowanie statutu powierzono p. Zajączkowiemu, zast. starosty, zaś kosztorysu i szkicu p. inż. Kotońskiemu, ludziom oddanym stale i chętnym sprawom społecznym. By zaś praca mogła postępować w szybkiem tempie obrano Zarząd w skład którego weszli przez aklamację: p. Chodakowski jako prezes, p. Jaremczuk sekretarz i p. Szczuka jako skarbnik. Po dokonanym wyborze przystąpiono do rozdziału prac pomiędzy poszczególn. członków Komitetu, na czem zebranie zakończono.

Orka.

być nieuczciwą. Zniewagi moralnej, jaką mi uczynił pan Kr., nie jest on w stanie niczem mi wynagrodzić, ani też usprawiedliwić.

We Lwowie, 27 kwietnia 1926 r.

Denis Tańska.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 27 kwietnia.

Sprawcom napadu rabunkowego w Sieniawie zamieniono karę śmierci na 15 lat więzienia.

Do Prezydjum przemyskiego Sądu okręgowego nadeszła wiadomość, że Szulim Bank, Adam Tomaszewski i Jan Kazimierz Janowski, których sąd doraźny w Przemyślu a następnie Prezydent Rzeczyposp. ułaskawił, otrzymali wszyscy karę 15 lat ciężkiego więzienia. Dokonali oni w lutym br. napadu rabunkowego na dyr. szkoły Jóźwiaka w Sieniawie.

Wybór syndyka miejskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano syndykiem miasta p. dr. Jakóba Mestera. Otrzymał on większość głosów, klubu P. P. S. i klubu żydowskiego. Klub mieszczański opuścił na znak protestu salę posiedzeń.

Napad rabunkowy.

Stanisław Czubaty lokaj hr. Rosockiego w Ustjanowie pow. Lisko wracał 24 bm. wieczorem z Ustrzyk dolnych do Ustjanowa. W drodze napadło na Czubatego czterech bandytów, którzy zranili go ciężko nożami i zrabowali mu kwotę 16 zł. Nad ranem znaleziono Czubatego nieprzytomnego w lesie i odwieziono w groźnym stanie do szpitala powszechnego w Przemyślu.

Kronika stryjska.

Stryj, w kwietniu.

POŻAR Z POWODU NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z OGNIEM.

Dnia 25 bm. wybuchł ogień w domu Stefana Garbusia w Krywem. Pastwą pożaru oprócz domu mieszkalnego padła stodoła i stajnia. Łączna szkoda wynosi 5.500 zł. Szczęście, że wiał wiatr zachodni, gdyż inaczej pożar mógł mieć smutne następstwa dla sąsiadów. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ogniem żony Garbusia, która żarzące się węgle wsypała do koszyka i zostawiła na podłodze.

PODRZUTEK.

Dnia 21 bm. znaleziono obok mostu w Podmanastyrzu dziecko płci męskiej, około 6 miesięcy liczące, porzucone przez niewiadomą narazie osobę. Dzieckiem zajęła się gmina, zaś wyrodnej matki poszukuje policja.

WIELKA REWJA UTWORÓW JAZZ-BANDU.

W tourne autorów i kompozytorów lekkiej muzy odegrają dnia 29 bm. w sali Sokoła „Pierwszą Piłę“ a nadto wielka rewja utworów jazz-bandu, oraz tańce ekscentr.-modernistyczne. W rewji biorą udział Z. Karasiński i S. Kataszek, autorzy i kompozytorzy lekkiej muzy.

Kronika sportowa.

PIŁKARSKIE WYNIKI Z ZACHODNIEJ EUROPY I AMERYKI.

Paryż.

Francja — Szwajcarja 1:0 (0:0).

Francji zaczyna się uśmiechać footballowe szczęście. Po zwycięstwie 4:3 nad Belgją i 4:2 nad Portugalją, ugięła karku przed młodą reprezentacją francuską — szwajcarska jedenastka, będąca olimpijskim mistrzem Europy.

Do połowy gra była równorzędna, po pauzie Francuzi, mając lepszą pomoc, przeważali.

Dnia 2 maja odbędzie się we Wiedniu spotkanie Francja — Austrja.

Amsterdam. Amsterdam—Duisburg 2:2 (2:1)

Nowy Jork.

Hakoah (Wiedeń) — All Star 4:0.

Hakoah (Wiedeń) — Reprezentacja Nowego Jorku 4:0 (0:0).

Wiedeńczycy rozegrali zawody z reprezentacją Nowego Jorku wobec kilkudziesięciu tysięcy widzów. Do pauzy doskonała jedenastka amerykańska dotrzymywała pola Wiedeńczykom — po pauzie jednak białoniebiescy strzelili w krótkich odstępach czasu cztery bramki, poczem ograniczyli się pięknej gry pokazowej, budząc podziw tysięcznych rzesz widzów. Przynajmniej w piłce nożnej może Europa zaimponować Ameryce.

Stan mistrzostw piłkarskich w poszczególnych krajach Europy przedstawia się następująco: **W Austrji** prowadzą Amatorzy niezagrożeni przez nikogo, w Budapeszcie F. T. C., mając 4 punkty więcej aniżeli następny w tabeli i pewną nadzieję zdobycia mistrzostwa Węgier po 15-stu latach; w Czechach Slavia utrzymuje się ciągle na pierwszem miejscu czeskiej grupy, D. F. C. zaś na czele niemieckiej grupy.

Walne Zgromadzenie sekcji piłki ręcznej I. L. K. S. „Czarni“ odbyte dnia 20 bm. wybrało następujący zarząd: przewodn. inż. Dudryk, sekretarz E. Pawłowski, skarbnik Wydrych, kpt. sekc. Finkler, członkowie zarządu: inż. Wondrausch, Stećków, Murdżeński, Hubel.

„SPORT“ nr. 175 wyszedł z druku. Na treść składają się artykuły: Przed świętem sportowem, Jan Guillemot, dokładne sprawozdania z zawodów w kraju i zagranicą, komunikaty, kronika itd. Red. i adm. mieści się w hotelu Europejskim.

Sekcja tennisowa Akad. Związku Sportowego Lwów, zawiadamia, że sezon już otworzono i w sprawie odnoszącej się co do dni i godzin, w których poszczególni członkowie chcą z kortów A. Z. S. korzystać, należy się zgłaszać do kierownictwa sekcji tenurzędującego codziennie od godz. 18 (6) do godz. 19 (7) w lokalu A. Z. S. ulica Łozińskiego 7.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Lwowski urządza dwudniową wycieczkę

Nowa gwiazda lawn-tennisu.

Miss Betty Nuthall, młoda Angielka, która świetną swoją grą zwróciła powszechną uwagę na zawodach tennisowych w Anglji i Ameryce.

kę w Bieszczady w dniu 2 i 3 maja br. Wyjazd ze Lwowa do Sławska dnia 1 maja (sobota) o godzinie 17. powrót 3 maja (poniedziałek) o godzinie 22.

Zgłoszenia do zniżki kolejowej przyjmuje się w westybulu dworca kolejowego w sobotę 1 maja o godzinie 16.30. Członkowie pokrewnych Towarzystw i goście mile widziani. Nocleg w schronisku K. T. N. w Sławsku, gdzie można dostać całodzienne utrzymanie po cenach bardzo przystępnych.

Kolarstwo Sokolstwa lwowskiego urządzi w dniu 3-go Maja podczas programu na boisku Sokoła - Macierzy o godzinie 4-tej po południu wyjazd z depeszą wysłaną przez Sokół - Macierz do Sokoła w Winnikach i z powrotem po 40 minutach przywiezie na boisko rowerem odpowiedź z gniazda tamtejszego.

Kierownictwo sekcji pływackiej i piłki wodnej Ż. K. S. „Hasmonea“ wzywa wszystkich swoich członków do jawienia się w niedzielę dnia 2 maja br. o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu „Emunah“ ul. Kościuszki 14, parter na ogólne zebranie.

Kierownictwo sekcji przystępuje do zorganizowania kursów nauki pływania jakoteż kursów dla awansowanych w pływaniu i organizuje sekcję pań przy sekcji pływackiej.

Pierwsze zawody strzeleckie Sokoła-Macierzy odbędą się na strzelnicy pokojowej Sokoła - Macierzy, wchód od ul. Sokoła 7, w dniach od 8 do 13 maja br. Strzelnica pokojowa, kryta, przy świetle elektrycznem, 20 m. długa, trzy stanowiska, każde na pozycję stojącą, klęczącą i leżącą. Uczestniczyć mogą wszyscy, którzy do dnia 8 maja br. zapiszą się na listę uczestników. Warunki zawodów ogłoszone w kancelarji Sokoła, w gmachu i na strzelnicy. W zawodach mogą brać udział panowie i panie. Broń długa i krótka, małokalibrowa, 22 kal. 6 m/m bocznego ognia z kulą bez płaszcza. Do użycia broń i naboje Sokoła, albo uczestników własne. Trening na strzelnicy otwarty od 4 do 7 maja br. Dnia 13 maja br. godz. 17 uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród honorowych oraz dyplomów. Dla większych zespołów mogą być specjalne godziny wyznaczone.

ZAPISKI.

„ŻYCIE URZĘDNICZE“. Nr. 2 „Życia Urzędniczego“ zawiera nast. artykuły: „O samotnieni“ Dr. Fr. Jarnińskiego; „Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów państwowych“ K. Sokołowskiego; „W sprawie akcji kredytowej wśród urzędników“ oraz prof. dr. F. Konecznego „Klio o biurokracji“. Uzupełniają numer: dział judykatury i przepisów w sprawach urzędniczych, oraz dział sprawozdawczy.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dentysta-Technik Adolf FISCHER
b. długoletni kierownik Zakładu Dra Pileckiego, przyjmuje obecnie we własnym Zakładzie **przy ul. Rutowskiego 10**, od 9—6. 1140

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4 (ob. Rynku) Tel. 48-11 ord. od 8-9 i od 12-5. 899

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. - Leczenie lampą „Sollux“
Za legitymacją ceny zniżone. 986

NIEMIRÓW
Kąpiele siarczane i borowinowe. Hydropatja — przyrodolecznictwo. Początek sezonu 15. maja. Do 20. czerwca ceny zniżone. Stacja kolejowa Rawa Ruska (Woj. Lwowskie). Codziennie autobus do Zakładu. Poczta, telegraf, telefon w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 1104
Najtańsze miejsce kąpielowe.

Kto chce
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
Kto szuka
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
Kto znajdzie
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty
niech ogłosi
się natychmiast we
Wieku Nowym
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam
sowicie wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Ważne dla prowincji!
Na żądanie wysyłamy bezpłatnie nasz cennik ilustrowany najnowszych konstrukcji rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt. Posiadamy wielki wybór po cenach fabrycznych. Towar wysyłamy koleją lub pocztą. Odpowiedzialnym klijentom na bardzo dogodnych warunkach ratalnych. — Adresować: **Do składu M. Okóń, Warszawa, Zielna 11**, Telefon 121—66. 1037
Przedstawiciele pożądani we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej.

MAŁŻEŃSTWA

STARSZY wdowiec, bezdzietny urzędnik kolejowy poszukuje w celu matrym. bezdzietnej wdowy do lat 45, intel., sympatycznej — z posagiem w gotówce. — Listy pod „Kolej“ Admin. Wieku. 19297

OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA — w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterman, Sykstuska Nr. 14. 900

„MINERWA“ raczy łaskawie podjąć list w Admin. Wieku, wymieniając numer mojej skrytki. 19424.

KAWALER lat 28, amerykanin, posiadający gotówkę 12.000 dol., poszukuje towarzyszkę życia. — Zgłoszenia listowne pod „Idealna przyszłość“ do Adm. Wieku. 1135.

PANNY wykształcone, gospodarne, przystojne, poślubią mężczyzn zamożnych. Zgłoszenia poważne listowne pod „Margita i Blanka“ do Adm. Wieku. 19401.

NAUKA

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach — wyuczam płynnie grać z nut pod gwarancją. — Kurs osobny 15 zł., zbiorowy 10 zł. miesięcznie. — Zgłoszenia codziennie od 4—7 popoł., pl. Bernardyński l. 12, II. p. Specjalista gry na instrumentach włoskich i kierownik kursów szkolnych. 19452

MATEMATYKI wykreślnej francuskiego, niemieckiego rysunków, uczą nauczyciele bimn. Przygotowania do egzaminów gimn. Ulica Batorego 34, IV. piętro, — od 3—5. 1074

KURS BATIKU, malowania na jedwabiu i innych artystycznych robót, rozpoczął się w Kole Polek, ul. Sokoła l. 1, I. p. — Wpisy od godziny 4—6: — ceny konkurencyjne. 18432

KURS TAŃCÓW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysiowej, zam. Iranowej, rozpoczyna się kurs tańców salonowych i wszystkich nowoczesnych po cenach zniżonych. Kurs trwa aż do wyuczenia. — W niedzielę dancingi od godz. 6 do wpół do 10-tej. Wstęp na sale 1 zł. 18811

UDZIELAM tanio lekcji języka francuskiego oraz niemieckiego i konwersacji. Listy pod „Romanista“ do Adm. Wieku. — 19437

DO MATURY pisemnej — jakoteż ustnej przygotowuję skutecznie. Kładę nacisk na literaturę polską. Listy pod „Polonista“ do Adm. Wieku. 19411.

KURS egzaminu kwalifikacyjnego w czasie od 6. lipca do 16 sierpnia urządza Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Chrześcijańsko — Narodowego Nauczycielstwa. Bliższe informacje ustne i pisemne w Zarządzie Stowarzyszenia ul. Zimorowicza 17. Na odpowiedź załączyć znaczek. — 19405

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji (pomoc — egzaminy, matura) pełnych przygotowań z czterech i sześciu klas udziela profesor; Antoniego 7, — I. p. od 3—5. z 19403.

NIEMIECKIEGO wyuczam szybko znakomitą metodą od podstaw; korespondencja, konwersacja, stylistyka. Listy pod „Germanista“ do Admin. Wieku 19426.

TYLKO
od 26. kwietnia do 11. maja
sprzedaję
PO CENACH FABRYCZNYCH
KASY werthelmowskie
MAGLE amerykańskie
WYŻYMACZKI amerykańskie
WIROWKI szwedzkie
MASZYNKI DO MIĘSA
amerykańskie i szwedzkie
KASETY z chińskiem srebrem
WYROBY ozdobne z chiń. srebra
SCYZORYKI luksusowe
APARATY do ostrzenia gilletek.

po cenach zniżonych:
ŁÓŻKA METALOWE
UMYWALKI
STOJAKI

ANTONI HALSKI
1079 **Lwów, ul. Sobieskiego 3.**

POSAD POSZUKUJĄ

DZIEWCZYNA z prowincji, inteligentna, umie szyć, była przy dzieciach, szuka miejsca w lepszym domu, pod szyfrą „Lubiąca dzieci". 9184

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko niemiecka, z dobrem pismem ręcznem, — z ukończonym kursem handlowym i 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wieku. 9108

PRZYJMĘ posadę jako gospodyni w majątku lub na probostwie. Warunki według umowy. Halicka 19, u portjera. 19227

PRZYJEZDNA krawczyni, pierwszorzędna siła, szyje lepsze rzeczy, również przerabia i kombinuje ze starych, tylko w lepszych domach. Józefa 3, II. p., u Warskiej. 19404.

PANNY bardzo inteligentne — zajmą się gospodarstwem lub wychowaniem dzieci — posiadają chlubne świadectwa. Zgłoszenia listownie pod „Chluba" do Adm. Wieku. 19402

INTEL., 35 lat, ze średnio szkolnem wykształceniem mężczyzna, który był 10 lat zagranicą urzędnikiem na kierującem stanowisku poszukuje jakiejkolwiek biurowej albo podobnej posady. Włada biegle 4 mi językami. Łaskawe oferty zwracać pod „13 maja" do Adm. Wieku. 19347

POSZUKUJĘ pracę na pół dnia lub do całodziennego zajęcia. — Pracowałam w drukarni jako pomocnica. Zgłoszenia ul. Św. Józefa Nr. 2 u p. Fedynówny dla EMILJI. 9187

MŁODA intel. panna poszukuje odpowiedniej posady do jednej lub do dwojga starszych osób — najchętniej na wyjazd. — Listownie pod „Zenia" do Adm. Wieku. 19331

POWAŻNY, energiczny i młody człowiek z wykształceniem akademickim poszukuje posady samodzielnej, ewentualnie przystąpi do spółki z wkładem zł. 1.000. Zgłoszenia listowne pod „Odpowiedzialny" do Adm. Wieku Nowego. 19161

GOSPODYNI kucharka poszukuje posady do samodzielnego zarządu, najchętniej na wyjazd. Listownie pod „Zarząd" do Admin: Wieku. 19409.

KOBIETA starsza, bez środków do życia prosi o jakiekolwiek zajęcie za skromnem wynagrodzeniem. Ulica Kalecza 4 — u p. Kasprowiczów. 9188

OSOBA młoda, zdrowa, — pracowita, z dobremi poleceniami poszukuje posady gospodyni. Listy pod M. N. do Adm. Wieku. 19443.

MŁODY, zdolny pomocnik fryzjerski poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „6" do Admin. Wieku. 19441

LEŚNIK na stanowisku — z akad. wyksz., lat 29 — relig. rz. kat., służby, — sympatyczny, blondyn — z b. dobrej rodziny, pozna celem matr. panne lub wdowę przystojną, — wykszt. do lat 27, z skromnym posagiem. Fotografja pożądana, za zwrot której ręczę słowem honoru. Odpowiadam tylko na prawdziwy adres. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Blekitna krew". 19485.

KIEROWNIK, długoletni dziorkawca hotelu, restauracji, kawiarni, wszechstronnie doświadczony — przyjmie zaraz lub później zarząd hotelu, pensjonatu. Łaskawe zgłoszenia pod „Samotny" do Adm. Wieku. 19359

CZELADNIK rzeźnicko — masarski poszukuje posady; może być także na wyjazd. Zgłoszenia pod „Oczekujący" do Admin: Wieku. 19428.

SKROMNA panienka poszukuje dobre świadectwa poszukuje posady do dziecka. Listy do Adm. Wieku pod „20". — 19412.

POSZUKUJĘ posady woźnego, portjera lub innej, może się zająć ogrodem. Listownie pod „Sumienny" do Adm. Wieku. 19414

ZDOLNY maszynista do motorów ropowych i gazowych (specjalista do opalania drzewem) poszukuje posady. Wiadomość: J. Landau, Lwów, Sykstuska Nr. 31. 19466

MIĘDZYNARODOWY taryfista, z wieloletnią praktyką w Bukareszcie, samodzielny dyspondent, ze znajomością języka polskiego, niemieckiego i rumuńskiego, poszukuje odpowiedniej posady (także półdniowej). Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny i pracowity" do Adm. Wieku. 19437.

ZAJMĘ się samoistnem gospodarstwem. Listy pod „Gospodarna" do Admin: Wieku. 19396

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKUJĘ pomieszkania z 2 pokoji i kuchni, za odstępnem. Pośrednictwo przyjęte. Bolduan, ul. Panieńska 23. 19279

STARSZE bezdzietne małżeństwo na emeryturze — poszukuje mieszkania za miesięcznym czynszem lub przyjmie dozorowanie kamienicy lub willi za mieszkanie. Wiadomość: Leona Sapiehy 91, Szkoła Konarskiego. 19164

ODDAM pokój na 1—2 osoby, piękny, frontowy — słoneczny, — ewentualnie z utrzymaniem. Kochanowskiego 91, II. piętro, — 1. drzwi. 19240

Z PANOM wynajmie od zaraz pokój Mazurowa. — Rema 13, I. p. 19322

POSZUKUJĘ mieszkania pokoju z kuchnią lub 2 pokoje od zaraz lub później, wprost od gospodarza za czynszem wedle umowy. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Zgoda" za okazaniem kwitu inseratowego. 19362

LOKAL fabryczny poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wir" do Admin: Wieku. 19346

POKÓJ z osobnem wejściem, z komfortem, całem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zbarazka l. 3, II. p. 19319

ZA JEDEN pokój z kuchnią, dam czynsz za rok lub półtora roku z góry. Zgłoszenia pod adresem: Pieniążek, ul. 29. Listopada 21, między 4—6 popoł. 19259.

ŚRÓDMIEŚCIE umeblowany pokój wolnym panom lub paniom katolikom — zaraz wynajmę. Zgłoszenia pod K. W. do Administr. Wieku. 19257

ZAKOPANE! — Pensjonat lukusowy „Warszawianka" położony w dużym parku, poleca pokoje z utrzymaniem; ceny zniżone. 1049

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią, słoneczne, z pełnym komfortem w śródmieściu lub blisko śródmieścia. Pisemne zgłoszenia pod „Amerykanin" do Adm. Wieku. 19098

DWA pokoje umeblowane, z łazienką i osobnem wejściem zaraz do wynajęcia; ul. Tarnawskiego 45, I. p. drzwi vis a vis schodów. 19315

DWA pokoje kawalerskie frontowe z komfortem, — osobnem wejściem, okolica ulicy Fredry razem albo osobno do wynajęcia; Wiadomość w biurze mieszkaniowem Kopernika 22; 19488

WIEDEŃCZYK z ŻONĄ POSZUKUJE POKOJU ODDZIELONEGO UMEBLOWANEGO W CENTRUM. ZGŁOSZENIA POD WIEDEŃCZYK WIEK. 19478.

LETNISKO PODLEŚNIOW pod Prutem: przystanek Ludi Mikuliczyn — Worochta: dwa lub trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Portjer, Politechnika. 19425

POSZUKUJĘ ładny pokój umeblowany ze schodów; okolica początku Kochanowskiego, Piekarskiej, — Zielonej. Listy do Admin. Wieku pod „Eksport". — 19427.

GABKA! Pensjonat J. Kusiutowny, otwarty od 1-go maja. Zgłoszenia przyjmuje: Gabka, willa „Pawła Kiszkowa" 19124

POSZUKUJĘ współlokatora do pokoju z osobnem wejściem. Pełczyńska 6 — II. p. drzwi 5. 19486.

CENTRUM miasta, 2 pokoje, nysa, kuchnia, pół komfort, chrześcijaninowi do odnajęcia. Zgłoszenia pod „Centrum" do Adm: Wieku. 19490

W WOROCHCIE, w nowej willi stylowej, w najpiękniejszej części na wzgórzu położonej 18 pokoi słonecznych z 5-ciu balkonami razem lub partjami do wynajęcia. Całość nadaje się na pensjonat. Wiadomość u J. Rudeńskiego — Kolomyja, ul. Ukraińska 9 1181

ELEGANCKI pokój do wynajęcia. Cicha Nr. 3 — drzwi 10. 19470.

UMEBLOWANY pokój — z utrzymaniem do wynajęcia. Leona Sapiehy 1, — II. p. na prawo. 19471.

POTRZEBNY większy lokal w śródmieściu, nadający się do magazynowania towarów. Wiadomość: Telefon 381. 19460

POKÓJ odnajmę 1 lub 2 panom lub pantom. Lwów, Rycerska 27, I. p. 2 drzwi na prawo. 19437.

POSZUKUJĘ współlokatora do pokoju umeblowanego, elektryka, osobne wejście; czynsz niski. Ul: Wagilewicza 3, II. piętro, drzwi 7, (boczna Zielonej) 19434.

SZUKAM pokoju z komfortem koło kościoła Św. Antoniego. Zgłoszenia pod „Urzędniczka" do Admin: Wieku. 19432.

POKÓJ elegancki, osobny, komfort. Plac Bilczewskiego 3, drzwi 14. 19451.

MIESZKANIE, sad, ogród przy Wuleckiej do wynajęcia. Grodecka 63, drzwi Nr. 1. 19430

WYNAJMĘ na letnie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Lwów, — Kleparów, budka kolejowa Nr. 263, u p. Mikslv. 19442.

POKÓJ do wynajęcia ze wspólnem wejściem dla panów lub panien. Ulica Piekarska 16, I. piętro — w podwórzu na lewo, — I. schody. 19440.

POKÓJ słoneczny frontowy, wygodnie urządzony od maja; ulica Listopada 43, drugie piętro, Bartmańska, od 4—7. Przedpołudniem wiadomość: biuro węglowe, Kopernika 22 — pierwsze piętro. 19420

LOKAL w śródmieściu — 2 ubikacje na pryncypalnej ulicy do odstąpienia; Listy pod Przyzwoita ulica" do Adm. Wieku. 19418

POSZUKUJĘ bez pośrednictwa 3 pokoi z kuchnią — ewent. zamienię za większe mieszkanie. Wiadomość i warunki: Dr. Wiktor Osiecki, dyrektor gimnazjum, ul. Zygmuntowska 4 I. piętro. 19412.

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią, możliwie z komfortem. Zgłoszenia: Rynek 24, Warszawsko — Łódzkie Towarzystwo Handlowe. 19410

SKLEP dobrze rentowny wraz z mieszkaniem w czterech ubikacjach do wynajęcia lub do sprzedania. Kulparkowska Nr. 68 19409.

POKÓJ z całem lub bez utrzymania dla pana lub pani zaraz do wynajęcia: Hetmańska 6, II. piętro. 19454

PRZYJMĘ dwie panienki z całem utrzymaniem na mieszkanie. Ossolińskich 9 I. p. na lewo. 19383

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

DNIA 26 kwietnia zgubiono portfel z pieniędzmi i wartościowe papiery; uprasza znalazcy o zwrot tylko papierów przez pocztę. Schubert, Bernsteina Nr. 3. 19450.

PROSZĘ za wynagrodzeniem zwrot legitymacji kolejowej. Romaniszyn, ulica Zamojskiego 9. 19416.

ROZMAITE

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

AKUSZERKA samotna — Józefata 3, Deutschman — parter. 19325

ELEGANCKO WYKONUJE suknie, kostjumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. 1115

PRZEDSIĘBIORSTWO fabryczne, bardzo dobrze prosperujące, celem powiększenia poszukuje około 2 t. dol. (pożyczka lub spółka), zysk wysoki, kapitał zabezpieczony. Zgłoszenia pod „Pewność" do Adm. Wieku. 19239

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2; 18957

POSZUKUJĘ pośrednictwa osób prywatnych lub instytucji, mających poważne stosunki zagranicę, celem przeprowadzenia bardzo wielkiego interesu drzewnego. Zgłoszenia i informacje: Lwów, Mikołaja 19 Karol Bazylewicz. 19323

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy, przez podwórzo. 17188

WAŻNE DLA FRYZJERÓW! Bezpłatne Biuro pośrednictwa pracy w Biurze Stowarzyszenia Izba rękodzielnicza II. piętro, codziennie od godz. 7-mej wieczór do 9.30 z wyjątkiem soboty i niedzieli. — Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłowego fryzjerow we Lwowie. 18967

ZA POŻYCZENIE 100—200 dolarów do sklepu spożywczego, dobrze prosperującego, dam za procenti mieszkanie i całe utrzymanie dla jednej osoby w Winnikach. Zgłoszenia pod „Pewny" do Admin. Wieku. 19219

MEBLE salonowe, otomany, materace, poleca nowe przerabia stare, story do okien, tapetowanie pokoji, wykonuje najtaniej: Leon Matwijowski, — pracownia tapicersko — dekoracyjna, Lwów, Chorążczyzna 27-29; 19262

KRAWATKI naprawiam i przerabiam. Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 17594

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. ul. Bartosza Głowackiego l. 8, w parterze, II. drzwi na prawo. 17411

GLIMER Janina poleca swoje najmodniejsze kapelusze damskie po cenach konkurencyjnych Lwów, ul. Skarbkowska 6 (róg Rutowskiego) 19280

ZA WYPOŻYCZENIE 100 dolarów, dam sześć tygodni całodzienny wikt w pierwszorzędnej restauracji w Truskawcu. — Ulica Krakowska 26. III. p. — drzwi, 20. 19218

OGRODZENIA ŻEL. BETONOWE Z SIATKAMI, — KANAŁY, — WYMIANĘ STROPÓW, PRZERÓBKI, ODŚWIEŻENIA DOMÓW, WYKONUJE NAJTANIEJ FIRMA LUDWIK VELTZE, LWÓW, LISTOPADA Nr. 54. 17833

PLISY WZORZYSTE, MEREŻKI, ENDEL (AMERYKAŃSKI) HAFTY, FORMY Zakład Haftów artystycznych M. KOZŁOWSKIEJ, AKADEMICKA 22 18878

PLANY BUDOWY, nadbudowy, odnawiania, tanio wykonuje architekt Jan Sołtykiewicz, Lwów, ulica Janowska 108, telefon 38-82 POLECA z magazynu cement, wapno. 18709

ODDAM skarpetki do bardzo starannego cerowania, najbardziej potrzebującym. Zgłoszenia pod „Reperacja" do Admin. Wieku. 18954

NAPRAWĘ wszelkich maszyn drukarskich, gorzelnianych, rolniczych, samochodów, uskuteczni się pod gwarancją. Inżynier Stankiewicz, Lwów, ulica Franciszkańska 11. 453

SZWALNIA KOŁA POLEK, Sokoła l. 1, I. p. — przyjmuje bieliznę najwybredniejsza, hafty, mereżki, po cenach konkurencyjnych. 18435.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 19387.

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 19475

ZAMIANA! Parcelę budowlaną 400 sążni kw. — w okolicy Gródeckiej, nadającą się na budowę autogaraży, warsztatów i magazynów, zamienię na kamienicę 1 piętrową, okolica ohojętna za ewentualną dopłatę. Informację udziela „Wentyl" ulica Gródecka 36. 1153

MŁYN ropny na prowincji oddamy do prowadzenia na własny rachunek; Listy pod „Młyn gotówka" do Adm. Wieku. 19455.

MAGAZYN nowości konfekcji damskiej — Adolf Knittel, Lwów, Trybunalska 1, poleca z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych płaszcze i kostjumy. Ceny przystępne. 19446.

OKUCIA BUDOWLANE — metalowe i żelazne, papa na fundamenta i dachową, taczki żelazne i drewniane poleca handel żelaza M. Kierski, Lwów, Kopernika Nr. 4, filja Tarnopol. — 19456.

MASZYNY do szycia, rowery, gramofony, primusy, kupuje — naprawia — wypożycza mechanik. ul: Gródecka 65. 19429

W ZDROJOWISKU do interesu kawiarniano — restauracyjnego szukam spólnika z większym kapitałem, solidnego, nieżonatego. Listownie pod „Pierw szorzędny interes" do Adm Wieku. 19413.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA dobra kucharka z praniem do 3 osób. Dr. Gemska, Kazimierzowska 37. 19481.

KAWIARNIA Amerykańska poszukuje kasjerki. — 19480.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dla dwojga osób poszukiwana. — Zgłoszenia tylko z pierwszorzędnymi świadectwami i referencjami: Fruchsowa, Szeptyckich 19 II. p., 3 schody. 19492

DOCHODZĄCA, — lepszą dziewczynę do sprzątania i naprawiania bielizny — poszukuję. Sykstuska 32 — I. piętro. 19493.

NA SPECJALNYCH WARUNKACH PRZYJMĘ ZARAZ siłę kierującą do pracowni sukien, oraz zdolną podręczną. F-ma M. Kozłowska, Akademicka 22, I. p. przez ganek. 19994

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego. Antoni Marka Na Błonie 46. 19307

STENOGRAFJI wyu za wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 919.

POTRZEBNA zaraz bufetowa, która umie wykrawywać wędliny. Restauracja Koskeno, naprzeciw dworca, Brzuchowice. 19223

SŁUŻĄCY sklepowy potrzebny. Cukiernia, ulica Akademicka l. 22. 19188

BUFETOWE, KUCHARKI ukwalifikowane na sezon letni poszukiwane. Tylko urzędownie do prowadzenia czynności fachowych w wielkich pierwszorzędnych restauracjach i tychże kuchniach. Świadectwa, dobre polecenia niezbędne. Zgłoszenia: Lwów, Murarska 9. PIKUŻIŃSKI. 19275

KUCHARKI starszej, spokojnej, umiejącej do kouale gotować, znającej wykwintną kuchnię — poszukuję. Dom mały — od czasu do czasu większe przyjęcia na 20 osób — wymagane pierwszorzędne polecenia i wprawa w przygotowaniu takich przyjęć. Zgłoszenia pisemne: Stanisław Zbaraż. 1113

POTRZEBNA dziewczynka do nauki. R. Schall, ulica Batorego 32. 19462.

PRZYJMĘ bileter do kina z kaucją 100 zł. Listy pod „100 zł." do Admin: Wieku. 19461.

KUCHARKA do wszystkiego, polecona, zostanie przyjęta. Krasickich 18, — II. p. na prawo. 19457.

POSZUKUJĘ samodzielne zdolne żakietjarki. Kaufman, Kopernika 22. 19463.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna do dworu. Nussbrecherowa. Żyblikiewicza 35, od 2—5. 19469.

SAMODZIELNA krawczyni poszukiwana. — Leona Sapiehy 2, drugie piętro, na prawo. 19472.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, zostanie natychmiast przyjętą. M. Ehrlichhof, Lwów Sykstuska 15. 19465

POSZUKUJE zdolnego czeladnika i samodzielną pannę do konfekcji damskiej. Müller, Batorego 22, I. p. 19447.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, bez prania, dobrze polecona, potrzebna Ulica Friedrichów Nr. 4; drzwi 7, między 10—1. — 19448.

SŁUŻĄCA dobrze gotującą lub kucharkę z dobrymi świadectwami przyjmę. Dubsky, Małeckiego 5. — I. piętro. 19436

POTRZEBNA dziewczyna umiejąca gotować. Cukiernia plac Bernardyński 3; 19433

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Gritzmann — Teatyńska 25, I. piętro. — 19415.

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego na wyjazd. — Reja 7, parter na prawo; 19407.

BIEGŁA stenotypistka zaraz poszukiwana. Zgłoszenia Arnold ul. Łozińskiego 6, parter. 19406.

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika szewskiego. Ulica Ormiańska 14. 19408

BIEGŁA i uzdolniona maszynistka poszukiwana. — Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Lot" do Adm. Wieku Nowego. 19404

PRZYJMĘ starszych chłopców za kolporterów. Listy pod „Starszy" do Admin: Wieku. 19395.

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego, z gotowaniem i świadectwami poszukuję. Ul: Żyblikiewicza 16, I. p. — 19392.

PRZYJMĘ dziewczynkę i chłopca do praktyki. Osobiste zgłoszenia: Fabryka kapeluszy damskich i męskich Karola Weissa, — Lwów, ul. Dominikańska Nr. 5. 19421.

PRALNIA Europejska — Pasaż Mikolascha poszukuje prasowaczki do chemicznego prasowania. — 19422

KUPNO - SPRZEDAŻ

WILLĘ piątrową o 4 pokojach kuchni z zupełnym komfortem, z morgowym sadem, ogrodem, placem budowlanym i stajnią w Bydgoszczy za 2.250 dolarów sprzedam. Zgłoszenia pod „Okazja" Admin. Wieku. 19214

Ciesząca się uznaniem **Cukiernia** Edwarda ALBERTA Lwów, Ormiańska 1. Po zupełnem odnowieniu poleca dobor. ciasta, cukry, herbatniki itp. Zlecenia cukier. uskut. szybko i tanio. 18418

POTRZEBNA zaraz dziewczyna do dziecka. Zgłoszenia osobiste: Leona Sapiehy 26, II. piętro. 19445

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem poszukiwana. Łyczakowska Nr. 58 — Walpsagerowa. 19453.

PODRĘCZNA i do nauki potrzebna natychmiast. — Pasaż Fellerów 7. 19451.

POSZUKUJĘ manikurzystkę na 60 procent. Plac Bernardyński 17. 19449.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia od 5 do 7 popoł. — Śniadeckich 7, I. piętro, ganek na lewo. 19468.

PIANINO czarne w dobrym stanie tanio sprzeda Kolesza, Sykstuska Nr. 10. 19476

BRZUCHOWICE! — Do sprzedania willa o 4 pokojach, 2 kuchniach z piwnicami, murowana, nowa, niewykończona, pod lasem blisko dworca. Wiadomość na miejscu: Dyrekcja Spółki budowlanej Brzuchowice. 19444

TYLKO ZA 5 ZŁ. wysyłam za zaliczką, bez zadatku FLAKON wykwintn. franc. perfum dowolnego zapachu, mydło i puder toalet., lepsze gatunki. Zamówienia kierować Lwów, Skrytka pocztowa Nr. 87. 19046

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska Nr. 17; 19126

PARCELA budowlana. — okolica Listopada, sprzeda Skomorowski, ulica Chorążczyzna 27, Telefon 1622. 19466

SPRZEDAMY samochód „Forda", rower dziecinny, kuchnię, dom. Sykstuska Nr. 31, Mechanicy. 19467.

KUPIĘ fotel na kółkach dla chorego. Wiadomość: Instytut kosmetyczny, ul: Bourlarda 4, parter. 19397

SPRZEDAM kasę Wertheimowską Nr. 3. Zamarstynowska 21, Wędliniarnia. 19174

LOKOMOBILĘ system wyciągnięty 24 konną, opał drzewny tanio sprzedam. Wołyńska 14. 19393

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuje po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 560

SPRZEDAM KAMIENICĘ dwupiątrową, komfort, — wolne mieszkanie. Zgłoszenia pod „Jordanów" do Adm. Wieku. 19142

ST. CWENARSKI
Lwów, Akademicka 21
poleca **WANNY, NASIADÓWKI.**
19458

TOKARNIĘ pociągową — Heblarkę (Schápping) — Wiertarkę — Pilę żelazną okazyjnie sprzedam. Ulica Wołyńska 14. 19382

SALON mahoniowy kompletny, jedwabiem pokryty sprzedam okazyjnie. — Łyczakowska 57, oficyny, I. piętro, Bazylewicz. — 19182

FORTEPIAN krótki, okazyjnie, pierwszorzędnej marki, z płytą metalową 150 dolarów, oraz fortepian dłuższy bardzo dobry 100 dolarów, sprzeda sklep, Sobieskiego Nr. 10; 19140

SPRZEDAM orzechową jadalnię, sypialnię. Szymona I, I. p. 19272

AUTO-FORD
osobowy

w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w gmachu „Wieku Nowego", ul. Sokoła 4, u portjera. 9123

FORTEPIAN o pięknym tonie okazyjnie sprzedam oraz pożyczę pianino na dłuższy czas do domu lub restauracji. Herman, ul: Św. Zofji 15. 19380

PARCELĘ stopięćdziesiąt sążni, ulica Zielona sprzedam. Listy pod „Tysiąc dolarów" do Administr: Wieku. 19396

MOTOR elektryczny — „Aeg" pięciokonny, prąd lwowski sprzedam. Ulica Żółkiewska 37, zegarmistrz 19384

2 POKOJE z kuchnią obok ul. Bema zaraz do zamieszkania razem z domem i garażem do sprzedania. — Zgłoszenia: Stanisław Ab Legjonów 11. 19114

MOTOR gazowy lub benzynowy, 4-konny, sprzedam. Kilka motorów elektrycznych kupię. — Procko, Lwów, Tercja ska 10. 19385

MEBLE metalowe emaljowane wkłady do łóżek NA RATY urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym i samorządowym dostarcza po cenach konkurencyjnych firma IGNIS, Łyczakowska 108. 19423

FABRYKA przy ul. Panieńskiej 23 kupi 2 rasowe psy nadające się do tępienia szczurów. 19273

KUPIĘ psa dobrze ułożonego do dzików albo zamienię za pszczoły jakiejkolwiek rasy. Zgłoszenia: Spalenlec, Zdołbunów. 1136

UŻYWANY POMPOWY FOTEL DENTYSTYCZNY ZA 100 DOLARÓW DO SPRZEDANIA. „EXCELSIOR" PL. MARJACKI 5 19439.

ZEGARKI na całe życie
H. GUTERMAN, Sykstuska 14. 1119

FORTEPIAN w dobrym stanie o ładnym tonie, tanio sprzedam. Chorążczyzna 5, parter, dozorca wskaże. 19474

ROWER angielski, bardzo silnej konstrukcji, — mało używany za 120 zł. do sprzedania. Łyczakowska Nr. 59, dom parterowy. 19326

MASZYNA lewo ramienna i długo cylindrowa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Pracownia obuwia, Łyczakowska 15; 19478

SPRZEDAM używaną pod wójną lodownię okazyjnie. Zgłoszenia: — Farbiarnia Rottera, Sykstuska 20. — 19477.

BERGOUGNAN
masywy do wozów ciężar. i gumy rowerowe
FIRESTONE 990
pneumatyki i dętki samochodowe
Przedstawicielstwo na Wschodnią Małopolskę
Leon Arnold, Lwów, Gródecka 24. Tel. 427.

ZIEMSKI (Zemelny) BANK HIPOTECZNY
AJENCJA
we Lwowie, ul. Jagiellońska 8
BANK DEWIZOWY
Przeprowadza wszelkie transakcje bankowe. — Przyjmuje do inkasa weksle krajowe i zagraniczne. — Przegląda bezpłatnie, jakoteż kupuje i sprzedaje **losy przedwojenne**, jak tureckie, włoskie, serbskie i t. d. — Kupuje i sprzedaje **Dolarówki.** 1137
Kolektura Państwowej Loterji Klasowej.

Obrączki ślubne poleca najtaniej
B. Grünberg
Sykstuska 4.
1131

ZACZYN MLEKA BUŁGARSKIEGO
DO SPORZĄDZANIA YOGOURTHU
zawsze świeży, do nabycia w Wytwórni
SEROVAC, Lwów, Senatorska 5, Telef. 107.
Zamawiać należy dzień naprzód ustnie lub pisemnie. Objaśnień drukowanych o sposobie przyrządzania i wartości odżywczej Mleka Bułgarskiego dostarcza się na żądanie i dołącza do każdej porcji zaczynu.
Cena jednej porcji 2 zł. 1125

FIRMA znana z tanich cen
PAWLIKOWSKI
Lwów, ul. Rutowskiego 12 (vis a vis OO. Jezuitów)
Ważne dla Pensjonatów i Zakładów
Łóżka — Umywalnie — Stojaki i wszelkie naczynia kuchenne
Na raty!
19488

HEMOROIDY
Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gąseckiego w Warszawie, Freta 16. 769

„ESTA" niezawodna pasta do wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat — wyrobu aptekarza **E. SOKALSKIEGO w KĘTACH.**
Do nabycia w aptekach i droguerjach lub wprost u wytwórcy. 541

Ponieważ uznaje Pani zalety KREMU SIMONA, nie ulega wątpliwości, że z tych samych względów hygjenicznych używać Pani będzie **MYDŁA SIMONA.**
Odpowiada ono tak samo wymogom nienagannego utrzymywania naskórka, nie drażni skóry, lecz ją oczyszcza i pieści swą łagodnością i miłą wonią.
Do nabycia wszędzie:
KREM, PUDER i MYDŁO SIMONA
(Crème, poudre et savon Simon) 255
Parfumerie Simon, 59 Fag. St-Martin, Paris.

FISCHER
Przemysł i handel
winien przy zakupnie pilników i raszpli wszelkiego rodzaju baczyć na zamieszczone tu **marki ochronne** firmy St. Egydyer Eisen- und Stahlindustrie - Gesellschaft, Wiedeń, Furthof-Friedek, gdyż takowe ze względu na swoją wypróbowaną jakość i wytrzymałość są **75% tańsze od wszystkich innych fabrykatów tego rodzaju.** —
Fabryki nasze, istniejące od kilkuset lat, zaopatrują stale wszystkie europejskie centra przemysłowe w swoje pilniki i raszple, które swoją **nieprześcignioną jakością zdobyły sobie światową sławę i wyrugowały wszystkie inne naśladownictwa.**
GŁÓWNY SKŁAD U FIRMY:
Adolf Freud
Hurtowny skład towarów żelaznych i narzędzi rolniczych
Lwów, Kołłątaja 3
Kraków, Miodowa 12.
ST. EGYDYER
Eisen- und Stahlindustrie - Gesellschaft
Wiedeń-Furthof-Friedek.
139

DOLARY ZBYTECZNE
dla zakupna. Otomany, Kanapy i Fotele do rozkładania, Materace sprężynowe i włosienne, Garnitury salonowe, Łóżka skrzynkowe i polowe po cenach konkurencyjnych **za gotówkę i na raty** — poleca **Lwowska Wytwórnia Mebli Tapicerowanych**
STEIL i Sp. Lwów, Kazimierzowska 28. — Tel. 33-69.
19489

Czas odnowić przedpłatę!!!

NA SEZON WIOSENNY
po cenach nader umiarkowanych
MATERJAŁY MODNE NA SUKNIE I KOSTJUMY.
Oryginalne angielskie materje na ubrania męskie. — Płótna, Zefiry, Szyfony, Gotowa konfekcja. 19459
Obuwie męskie, damskie dziecinne „Godyear-Welt"
Urzędnikom udziela się kredytu na spłaty ratalne.
MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

LWÓW	KRAKÓW	TARNOPOL
Centrala: Szpitalna 1.	Nadwiślańska 12.	Gołuchowskiego 1.
Filja: Jagiellońska 20.	Szczepańska 3.	

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą **na poczekaniu** — **WOLF, Sobieskiego 2.** 978

Specjalności gumowe i ryble
poleca najtaniej „Chirurgja" Lwów, ul. Jagiellońska 15. 1116

Kupuję złoto, brylanty, djamenty perły, płacę najwyż. ceny
B. Grünberg, Sykstuska 4
1130

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.